

Cała egzemplarza 3 Mk.

CHWIŁA

Dziennik dla spraw politycznych, społecznych i kulturalnych.

REDACJA I ADMINISTRACJA: LWÓW, PASAZ HAUSMANA 3, I. p.

Adresat pocztową opłacało się za listem.

KONTO CZEKOWE Nr. 142.364

PRENUMERATA: Miesiączka w Warszawie 65 Mk., — zamiejscowa 70 Mk., — zag. 80 Mk.
GENA OGŁOSZEŃ miesięcznych: Zwyczajnie ogłoszenia za wiersz jednosp. niep. 3 Mk., na festiwa i nekrologia za wiersz dwusp. niep. 5 Mk., komunikaty i wiadomości po kronice 15 Mk., w tekście i przed kł. 20 Mk., ogłoszenia na pierwszej stronie 30 Mk., gratulacje i zawiadomienia zaręczynowe i ślubne za wiersz niep. 3 Mk. (najmniej 5 w. — 45 Mk.) Drobne ogłoszenia: za słowo: 1 Mk., matrymonialne prywatna korespond. 3 Mk., kupno — sprzedaż: 150 Mk. — (tym samym drukiem podwójnie), psiki na stronach tekstowych oblicza się według taryfy nadanego. — Wersylnie ogłoszenia w soboty i święta 1/2, a 50% drożej. Ogłoszenia zamiejscowa (poza Lwówem) o 1 0/10 drożej.

Jeśli nie dziś — to kiedy?

(Dr. Hasła pojednania i ugody polsko-żydowskiej rozbłamtwiają w czasach ostatnich w intencji nawpół szczerej, nawpół obtudzonej i zawężonej części prasy, jak i z urzędowych i półurzędowych dyktand, a tymczasem brutalna rzeczywistość wykazuje zgrzyty, opierające się na dysonansach w tej symfonii pokójki, jakąż zagłuszoną się pragnie echa faktów.

Bo z faktów tych, najsunietych i nieopracowanych, drga wciąż jeszcze tylko jedna nuta: wojny.

Niesprostowane dotychczas, pamiętne komunikaty sztabu generalnego zarzucające część żydowskiej bolszewizacji; wymagające „korektury” ustawy, godzące w był ekonomiczny Żydów — oto niektóre tylko etapy tej wojny. Kampania, mierzona jednym słowem: „Jablonna”, pozostająca dotychczas bez jakiegokolwiek satysfakcji dla strony pokrzywdzonej, to dla nas bolesny epizod tej wojny, a sprawa urzędników wschodnio-galicjańskich, podkopująca egzystencję setek rodzin i sprawa studentów, nieprzyjętych do uczelni wyższych, podcinająca by moralności i materyjny legjon młodziży żydowskiej; to rofea strony wojujące, zdobnie na bezbrojnej ludności żydowskiej.

Alle gdy o pierwszej i tych dwóch ostatnich kwesty fantazyjny rdzowy trąbią od kilku tygodni, że znajduje się „w stadium likwidacji”, to sprawie drugiej — o ile ważność ma — o ogłoszonych i okazy frazerstwa oświadczeń rządowych, to ostatecznej likwidacji kwesty jeszcze daleko.

A przecież kto przypatruje się tyłomie znaczeniu szmataniu się młodzieży żydowskiej z łosiem, zytowanym jej przez znane samorządzenie ministerjalne, kto widzi, jak zabójczą na rozpaczliwie szła wyścieca z sytuacji, by nie poddać się lotu ograniczenia, zniszczenia i niszczenia tej ostatniej nadzieje, ten powziąć musi, że w młodzieży żydowskiej jest karności, nie pozwalającej jej wyjść poza ramy próśb i błagania i ile w niej optymizmu, po alajacę jej — wbrew zsykwanym rozczarowaniem — wierzyc i mieć ufność.

My, w których otocze przeważa część młodzieży tej się znajduje, tę karność i ufność wsłuchaniem ślimaki podtrzymujemy. Ale bliżej twierdzić sobie pozwalamy, iż kiejś jest psychologiem a jeszcze gorszym politykiem, kto na daleką meo „obiecującą cięcianką” usuać chce zaspokojenie wymogu sprawiedliwości i dusze młodociana wysawa na tak długą próbę cierpliwości. Dusza, niepołączona z wstrząsającą coraz bardziej gorczą, nie jest podkładem najlepym dla perswazyj, a tragizm i wzburzenie nie zawazoa dla w parze z rozszkieleciem.

Na te niezaprzeczalne zwycięgi onegdaj reprezentant stonnocniwa tyonistycznego bez ogródek uwagę przedstawiciela rządu tu w kraju, jak i ministra oświaty. Nie można i nie należy w imię objektivności w osadze

Ultimatum koalicji do Niemiec.

Zagrozenie obsadzenia Bawaryi

Gdańsk. (Pat.) „Dan Ztg.” donosi z Berlina, że entente wystosowała do rządu niemieckiego ultimatum, znaczące, iż nie zgadza się na przedłużenie terminu rozbrojenia „Einwohnerwehr”. W razie oporu Niemiec, entente wkroczy nie tylko do Zagłębia Ruhr, ale również do Bawaryi. General Nolle ma przyjechać w przyszłym tygodniu do Berlina, aby osobiście wręczyć rządowi niemieckiemu ostateczne postanowienia rządu paryskiego i londyńskiego.

Protest Niemiec.

Paryż. (Pat.) „Tamps” ogłasza szczegóły o nowym zajściu w sprawie robienia Niemiec. Pierwszy naciecz niemiecki przed podjęciem izykoalcic nej w skłowej komisji kontrolującej nastąpił w ubiegłą niedzielę w ambasadzie francuskiej w Berlinie Simons i kierownik niemieckiej delegacji pokojowej Coopert oświadczyli się za tem, by Francya rzekła się zadań zawartych w nocie, przyczem podkreślili konieczność, by policja była dostatecznie silna dla utrzymania porządku. Wrzucano ją, aby nowy nie ogłaszano, żeby uniknąć w ten sposób nowej kampanii prasowej przeciw Francji. Amba-

sador francuski Laurent odpowiedział, że nota nie dotyczy samej Francji i że Niemcy będą mogli wnieść zażalenie na konferencyę ambasadorów. Simons zapowiedział następnie energiczne kroki u reszty państw koalicji i ycił i oświadczył, że przedłoży sprawę konferencyi. Zamaczył także, że Francya powinna mieć interes w utrzymaniu porządku i że zaplata odszkodowania wskutek zakłócenia porządku została zakwestyonowana. Dnia następnego zjawił się Coopert ponownie w ambasadzie francuskiej i oświadczył, że sprawa o szkoda wan nie mogłaby być w Brukseli korzystnie rozważana, gdyby międzykoalicyjna komisja kontrolująca ustawicznie stawiała nowe zadania. Następnie zostały zapowiedziane kroki, które mają być podjęte w ambasadzie angielskiej i wiedeńskiej, a konferencya ambasadorów otrzymała komunikat rządu niemieckiego z dnia 26. b. w. w którym powzięlane jest, że reorganizacja policji została przeprowadzona w myśl żądania koalicji, przyczem ze strony Niemiec zaprotestowano przeciw twierdzeniu, jakoby Niemcy naruszyły postanowienia traktatu i sympulacyi zawarte w Spa.

ni rzeczy przeczyć i zataić, że po stronie Generalnego Delegata, istnieją jak na 1. pa e chęci. Alle cóż z tego, kiedy od dobrych chęci do — wysiłku woli droga daleka, cóż z tego, kiedy brzasku zorzy wschodzącej, która młodzieży żydowskiej przywrócić ma prawa, zastąpić nie zdolają bengalskie ogólnie przyrzecze ni zapewnienia?

Jak długo trwał stan wojenny, akademicy i technicy żydowscy w otchłani nędzy i wydziedziczenia duchowego szukali ukojenia w rozmyślniach na temat dnia jutrzejszego kożąc się wobec majestatu cierpienia narodowego, którego następstwem stało się — jak widać — podniecenie umysłów i ościsłowe przesunięcie pojęć prawnych.

Alle wojna mądnęła i zdrowy rozum dochodzi do głosu, a studenci żydowscy z bólem serca patrzeć muszą nadal, jak wobec nich wciąż jeszcze z faldów togi pokojowej występuje szwyt bezprawia. Trzy są czynniki, wchodzące w rachubę przy zalatwieniu skomplikowanego — co rządu — problemu: Rząd, senat i egzekutywa „kołogów” polskich. I oto od „Anasza do Kafkasa” idą petycyje i delegacyje. Jedni składają na drugich możliwość decyzyi, względnie odpowiedzialność za ewentualną decyzję. Rektor nie może działać wbrew rozporządzeniu ministerjalnemu, jak długo ono jest w mocy, jakkolwiek nie miałby nic przeciw ostatecznemu tegoż odwołaniu. Ministerstwo odwołać nie może, gdyż panem sytuacji jest pono młodzież polska, w rzeczywistości zaś tem wskazywaniem na władznic, która — według twierdzeń ludzi młodziżnicowych — by nawet i p. ministra — ma być auzymie równoważona, przypomina rząd zlaic Norway: „Pax i murr, et rickby, et pacem.”

A wszystko to świadczy o tem, że Rzeczpospolita, powołana do samodzielności politycznej, nie doszła jeszcze do takiego stanu samorządności, gdzie autorytet idzie w zgodzie z dyscypliną, wolność z porządkiem. Świadczy o niedoładzie i chaosie wewnętrznym, którego kosztą niestety dotychczas o nosi społeczeństwo żydowskie bytem moralnym swych dzieci.

Rząd nie przeczy bynajmniej, że młodzieży żydowskiej dzieje się krzywda, usprawiedliwia ją jednak rozbićciem stosunków w państwie. Alle przyznaniem nie można, aby kadawdem wronnem uszje niezadowolonia, jak wszelakie tłumaczenia sprawić nie mogą, by fałsz stał się prawdą, absurd mądrością, a krzywda sprawiedliwością.

Poczucie niesprawiedliwości wśród młodzieży żydowskiej jest tem dotkliwszem, jeżeli w drodze dziwnej konstrukcyi logicznej zamknęto przed nią wrota świątyni nauki z powodu „niepamiętnia powinności wojskowej”, gdy w rzeczywistości do służby wojskowej wcale jej nie wzywano, ba nawet dobrowolnie się zgłaszających po największej części nie dopuszczano.

Napamiętani w ten sposób sligmatem — uciekieretów wojskowych błakają się studenci obecnie naszymi po obojętnie, niby żywe znaki zapytania, — za co i z jakiej winy? niby wyrzuty sumienia pod adresem isotonych winowajców. Błakają się stąła od swoich u głodzie i chłodzie, o głodzie ciała i głodzie duszy, by wśród obcych sągłobwać lotu, gdy im w domu podcięto starczylla. A kiedy z tych młodych ludzi jak aktem oskarżenia tam, gdzie s imo s odczyszczenia ty owękie, zmieczone i jakżące z utyskaniem pokójki, masę oskarzać chciałoby — zapomnieć. I wy-

CHWILA

Dziennik dla spraw politycznych i społecznych i kulturalnych.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: LWÓW, PASAŻ HAUSMANA 3, I. p.

Należytość pecznową opłacano ryczałtem.

KONTO CZEKOWE Nr. 142,254

Cena egzemplarza 5 Mk.

PRENUMERATA: Miesięcznie w Lwowie 120 Mk., z zamiejscowa 130 Mk. — zagr. 150 Mk.
CENA OGŁOSZEŃ: Zwyczajne ogłoszenia za wiersz jednosp. nonp. 5 Mk., (6 M.) nadstawione i nekrologia za wiersz dwusp. nonp. 15 Mk., (18) komunikaty i wiadomości po kronice 25 Mk., (30) w tabelki i przed kr. 30 Mk., (40) ogłoszenia na pierwszej stronie 50 Mk., (60) gratulacje i zawiadomienia zaręczynowe i ślubne za wiersz nonp. 15 Mk. najmniejsz. 5 w. — 75 Mk. Drobne ogłoszenia: za słowo: 2 Mk., matrymonialne prywatna ko. resp. 4 Mk., kupno - sprzedaż: 5-60 Mk. - tustym drukiem podwójnie, psuki na stronach tekstowych oblicza się według taryfy nadstawionej. — Wszystkie ogłoszenia w soboty i święta zyd. o 50% drożej. Ceny w nawiąsach odnozą się do ogłoszeń zamiejscowych.

Polityka żydowska.

Podczas swej historycznej rozmowy z banonem Hirschem w Paryżu dnia 2. czerwca 1895 powiedział Herzl: „Wskutek naszego dwutygodniowego rozproszenia byliśmy bez jednolitego kierownictwa naszej polityki. To zaś uważam za nasze główne nieszczęście. To nam więcej szkodziło aniżeli wszystkie przesładowania... Gdybyśmy otóż mieli jednolite polityczne kierownictwo..., moglibyśmy przystąpić do rozwiązania kwestyi żydowskiej”.

Te kardynalne prawdy zrozumiałe żydostwu dopiero w czasie wojny światowej. W chwili, kiedy państwa i narody podzieliły się na dwa wrogie obozy, kiedy nienawiść i chęć wzajemnego zniszczenia stały się jedyną dyktandą w międzynarodowym życiu politycznym, polną naród żydowski w całej należytej groźbie tragedji swego rozproszenia. I wtedy to zrodził się — musiał się zrodzić — postulat polityki żydowskiej. Naród musi narazie posiadać odpowiedni swój organ polityczny. Te wszystkie instytucje, które nas jako ogół, jako zbiorowość, jako całość dotychczas reprezentowały, okazały kompletną nieudolność, zbankrutowały. Partya ALliance, która zresztą i przed wojną więcej przynosiła żydostwu złego niż dobrego, stała się podczas wojny na stanowisku strajnie szowinistycznym, o całe niebo odległym od punktu widzenia ogólnozydowskiego. Berlińska filja Alliance zajęła oczywiście wprost przeciwnie stanowisko, również dalekie od uwzględnienia najwyższych interesów rozproszonego po całym świecie i coraz cięższe czasy przetrwałego żydostwa. Wszyscy do tychczasowi nasi „szadłani” — bo o ile byli oni politykami, to chyba niemieckimi, francuskimi i t. d., ale nigdy żydowskimi — nie potrafili, dzięki swej specjalnej psychologii gulosowo-asymilatorskiej, pogodzić swego „patryotyzmu państwowego” z swoim żywotem jako faktu, a nie tylko jako tak zwanym wyznaniem. Oni to trzucili na syonizm polityczny zaraz w chwili jego narodzin oszczerstwo wrogości lub obojętności względem państwa — oszczerstwo, które endecy wszystkich narodów do dziś dnia przeciw nam wygrywiają. Z tą mentalnością polityczną i z tymi politykami musiało żydostwo w czasie wojny radykalnie się zaktualizować, jeśli wobec wyłaniających się nowych perspektyw dalejowych miało się ostać i wywalczyć sobie konieczne dla dalszego bytu warunki.

Powstało hasło kongresu ogólnozydowskiego. W Ameryce zaczęto je propagować i to z strony elementów lewicowych, odznaczających się zrywkami od wszelkiej akowij ogólnonarodowej. W wszystkich kolach narodowo i socjalnie uświadomionych została myśl kongresu przyjęta z entuzjazmem. W Ameryce przyszedł kongres istotnie do skutku. W Europie nie wyszedł nieszczęśliwie poza stadium propagandy i przygotowań. Sama myśl jednak która zrodziła ideę kongresu, zdobyła umysł żydostwa, w programacyjną swoją treść uczyniła własnością całego prawie — można bez przesady powiedzieć — narodu Palestyny dla narodu żydowskiego, równoprawnie

Dymisyja Daszyńskiego przyjęta.

Warszawa. (Pat.) Wiceprezydent Ministrów otrzymał od Naczelnika Państwa następujące pismo: Do Pana Ignacego Daszyńskiego. Przychylając się do przedstawionej mi prośby o dymisyję z dnia 18. grudnia 1920 zwałniam Pana z urzędu wiceprezydenta Ministrów. Co do terminu zdania pouczonych panu funkcji porozumie się Pan z Panem Prezesem Ministrów. Równocześnie wyrażam Panu moje najgłębsze uznanie z powodu wybitnych usług, jakie Pański udział w państwie w krytycznym okresie historycznych zmagani przez jakie przeszła Rz. polska oddał Pa-

ństwu i Narodowi oraz za pracę w dojeściu do skłuciu preliminarjów pokojowych. Warszawa, Belweder 4. stycznia 1921. Naczelnik Państwa Pilsudski. — Rzec. Ministrów Witosa.

Warszawa. (E. E.) Na dzień 11 bm, premier Witos zaprosił przewodniczących klubów sejmowych, na naradę w sprawie przesilenia gabinetowego. Do tej narady zarówno wicemin. Daszyński jak i min. aprowiz. Siłwiński bez przerwy spełniać będą swe funkcje

O poprawę aprowizacji w Polsce.

Warszawa. (E. E.) Dzisiaj w południe pod przewodnictwem min. Witosa rozpoczęły się narady w sprawach aprowizacji przy udziale min. aprow., skarbu, wojny, gen. delegata Galeckiego i reprezentantów województw. Obrady dotyczą głównie kontyngentu, oraz nowego środka podniesienia aprowizacji, polegającego na wymianie produktów rolnych za fabrykaty przemysłowe.

Wyjazd Pilsudskiego do Paryża.

Warszawa. (Pat.) Przebieg Wiczcorny donosi, że pobyt Nacz. Państwa we Francji zajmie 3-4 dni. Nacz. Państwa uda się morzem przez Gdańsk. Nieobecność jego potrwa około 10 dni.

Warszawa. (Pat.) Wyjazd Naczelnika Państwa do Paryża nastąpi około 10. stycznia jeżeli pozwoli na to stan jego zdrowia, który się już znacznie poprawił.

Stan zdrowia Naczelnika Państwa.

Warszawa. (Pat.) Stan zdrowia Naczelnika państwa znacznie się polepszył, tak, że przybyłszy lekarz Naczelnika Państwa dr. Piestrzyński pozwolił, aby Naczelnik państwa opuścił łóżko.

Walka o imigrację do Ameryki.

New York. (Z. B. K.) Zjednoczone żydowskie związki zawodowe zwróciły się do American Federation of Labour z prośbą, by poczynił wszelkie możliwe kroki przeciw niedopuszczeniu imigracji żydowskich sierot wojennych i pogromowych z Europy wschodniej do Ameryki.

nie obywatelskie, polityczne i narodowe w goliście — oto jej treść. Blyskawicznie szybko skupiło się dokoła tego programu całe niemałe żydostwo, oczywiście z wyjątkiem za sadniczych i konających asymilatorów (z pejzami lub bez). W ten sposób otrzymała ściśle określony i konkretnie sformułowany program — polityka żydowska. Już przedmiotem jej nie było to, co się podobalo temu lub owemu „wielkiemu w Izraelu”. W ramach nowego programu pomieścić się może wszystko, co obywateli żydowska i dalszalnosc polityczna, na przedsięwzięcie dobra na dobro narodu żydowskiego lub poszczególnych jego grup nawet poszczególnych jednostek. To też nie dziwnego, iż program ten zelektryzował nasz naród, pozwolił mu jako całości przetrwać wojnę bez wewnętrznych w sobie rozłamów — wiadomo, iż z wszystkich organizacji międzyterytorjalnych jedyną spoliustyczna nie rozpadła się podczas wojny! — a nawet pobudziła najlepsze jednostki nas do dobrociowych ofiar krwi i życia. Program nowej polityki żydowskiej uświecony jest krwią naszych legionistów. Oni w jego imieniu szli do Gallipoli i ginieli w Palestynie.

Polityka żydowska wykrystalizowała sobie program — pozostała do wykonania duża część roboty organ. Zbytecznym powtarzać banalność, iż napełni program nie zawyżają szali wypadków bez należytego organu.

PS imitator kroko...
Lwowie
ze wskutek
30. grudnia
następujące
wnię:
B. — za KWG.
3. — „ „ „
2. — „ „ „
5-45 „ „ „
ie rozsyła.
ktrowni.
piętrze!
le. — BLUKI
ucyjne i
CZA 2, II. p.
» 19811-1
azy:
6, 80, 100, 450 BP
kami par.
ch metal
drzewa
0, 700, 800 mm
artaków
rskich
ygnów
orzelm
ogólni
skich
arni
igiarowych
rowaru
0, 420 1800 BP
kowago
motorowych
w elektrycz.
ropowych
parowych
o skibowe
zupiatych
szanych
i. i. i. i. i. i.
BIONSTWO
handlowe
OWIE
Lwowa 45
y, Latarki
ci gramofono-
tephonowe
Z
8.
wery do na
19817
Zippe
ika 11

Cena egzemplarza 5 mk.

CHWIŁA

Dziennik dla spraw politycznych, społecznych i kulturalnych.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: LWÓW, PASAZ HAUSMANA 3, I. p.

Wielkość pocztową opłacono ryczałtem.

KONTA CZEKOWE № 142,354

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie: 120 Mk., — zamiejscowa 130 Mk. — zagr. 150 Mk.

CENA OGŁOSZEŃ: Zwyczajne ogłoszenia za wiersz jednoszp. nonp. 5 Mk. (6 M.) adreśtane i nekrologia: za wiersz dwusp. nonp. 15 Mk. (18) komunikaty i wiadomości po kronos 25 M., (30) w tekoście i przed kr. 30 Mk., (40) ogłoszenia na pierwszej stronie 60 M., (60) gratulacje i zawiadomienia żałobne, nowe i ślubne za wiersz nonp. 15 Mk. najmniejszej 5 w. — 75 Mk. Drobne ogłoszenia: za słowo, 2 Mk., matrymonialne prywatna koresp. 4 Mk., kupno - sprzedaż: 250 Mk., — Jutym drukiem podwójnie, psaki na stronach tekstowych oblicza się według taryfy nadstawionej. — Wszystkie ogłoszenia w soboty i święta zyd. o 50% drożej. Ceny w nawiasach odnoszą się do ogłoszeń zamiejscowych.

Bilans.

(10, 1919 — 10, 1921).

(m) Dwa lata — to krótki okres czasu, o którym właściwie nawet mówić nie warto. Ale te dwa lata naszej pracy publicystycznej, rozpoczętej przy akompaniamencie "leccyich nad miastem granatów i bezpośrednio po katastrofie dni listopadowych, dwa lata ciągłej walki o prymitywne prawa ludzkie i obrony zagrożonego społeczeństwa żydowskiego, zupełnie osieroconego i ugnajającego się pod gwałtem fizycznym i szalejącym orkanem oszczerstw, trawniów ważny epizod w dziejach żydowskiego społeczeństwa. Dwa lata to tylko 730 dni, ale nulla dies sine linea. Drobną grupą kilku jednostek, stojących od szeregu lat w organizacji syonistycznej, zrozumiała, że nadziedzili ciężkie i ofiar i wzięła ciężkie brzemie na swe słabe barki.

Społeczeństwo nasze było odcięte od świata zachodniego, dławione i wystraszone terrorem ulicy, niby wiatra łódka na otwartym morzu nieodłączanych namiętności, które z nim wypełzały na światło dzienne, grożąc lada chwila zdrugotaniem łódki, która przez wielki płynię, nie znając kierunku i nie znajdując przystani. Asymilatorskie kierownictwo żydostwa obawiało swe bezgraniczne tchórzostwo. W panicznym strachu zaczęło porzucić wiarę pozostawiając masy narodu żydowskiego bez steru, wśród szalejącej burzy. Tylko nieliczne grono syonistów przeciwstawiło się z całym wysiłkiem intelektu i z całym zarem serca grożącemu rozbitciu naszego narodu.

Zaraz na początku wywieziono do Banowa kilka kierujących jednostek, które niczego wobec nowej formacji państwowej nie zawiadyły, a popelnily chyba tylko ten grzech, że brzdąły ochrony prawa dla Żydów. Wkrótce potem powstała „Chwila”.

Położenie pisma i jego współpracowników było nad wyraz ciężkie i krytyczne. Redaktorowie stali na liście proskrypcyjnej z dnia na dzień gronko im uwężenie lub wywiezienie. Mimo tych niepomysłnych warunków wydawaliśmy „Chwilę”, budząc ufność i wiarę w tych, którzy pod ogromem ciężkich już wiarę strachu i cichy i słaby był głos „Chwili”, a nieprzyjazna nam prasa uśmiewała tę nową tuteż zagłuszyć i do milczenia zmusić. Także władze otaczały nas pieczołowitą opieką. Samotni i tylko na własne siły staliśmy, prowadziliśmy walkę z chorem nienawistnej prasy, która kąpała się w oszczerstwach i kalumniach i codziennie mijała nam ponura pięść „De profundis”. Ale mimo krzyku ludzającego nad naszymi głowami, pozbiliśmy nasz głos, opomniując ryki szalonego i docierał do uśmiech i przekonań. Pismo nasze w jasnym świetle dnia przedstawiało niezłomnie żądania Żydów, oparte o granicę prawdy i sprawiedliwości. Lżono nas od „anonimowego moceństwa”, od „niejmych mjadków Syonu”, ale my, z podniesioną przybitością prowadziliśmy naszą pracę, płosząc upor-

Komunikat Ameryka-Kredytu?

Berlin (Pat) „Lokal Anzeiger” donosi z Londynu, że amerykański minister handlu oświadczył przedstawicielowi Daily Graphic, iż Anglia gotowa jest udzielić kredytu Austrii, Węgrom, Rumunii, Polsce, Czechosłowacji i Bułgarii, natomiast nie udzieli kredytu Niemcom. Niemcy bowiem sprzedają jeszcze dzisiaj towary stalowe i bawełniane, sprzedają towary po cenie, po której Anglia może je dostarczyć i niemiecki handel stara się koniecznie utrzymać markę na jej dotychczasowej wysokości.

Ograniczenie armii amerykańskiej.

Waszyngton (Pat). Przyjmowanie do armii amerykańskiej wstrzymano na tak długo, aż stan jej dojdzie do 175.000.

Atak na Smyrnę?

Londyn (Pat). Kamalisci zamierzają nowy atak na Smyrnę wraz z wojskami, które zostały wycofane z frontu armieńskiego.

Powrót do normalnych stosunków.

Praga (Pat). Urzędowo donoszą, że rząd republiki czeskiej postanowił odwołać nadzwyczajne zarządzenia, które ogłoszono w grudniu z. r. w całym szeregu powiatów.

Czescy komuniści w więzieniu.

Praga (pat) „Rude Prawo” donosi, że liczba komunistów znajdujących się dotąd w więzieniach czeskich, wynosi około 3000.

Konferencja paryska rozpoczęła się 20. b. m.

Londyn (Pat). Biuro Reutersa donosi, że zaproponowana przez rząd francuski konferencja rozpoczęła się w Paryżu dnia 20 b. m.

Rokowania angielsko-rosyjskie.

Kopenhaga (Pat) „Westminster Gazette” dowiaduje się, że de Valera został zaproszony do Londynu na konferencję z Lloydem Georsem. W kołach sił politycznych zachowują się wobec tego zaproszenia podejrzliwie, gdyż uważają je za pułapkę mającą na celu ściągnięcie Valery do Londynu, by go tam zaaresztować.

Przesilenie w gabinecie angielskim?

Paryż (Pat) „Matin” donosi z Londynu, że koła polityczne są zdania, iż dyktando lorda Millnera oznacza początek przesilenia gabinetowego i że zanosi się na dalsze zmiany w gabinecie.

Węgierska liga anty bolszewicka.

Budapeszt (Pat). Dział rozpoczęło się tu konstytuujące zebranie węgierskiej ligi anty bolszewickiej. Celem Ligi jest zwalczanie bolszewizmu, zorganizowanie młodzieży i robotników przez propagandę. Oprócz dążeń narodowych ma Liga za zadanie jednocześnie wszystkich ludów, którym grozi czerwone niebezpieczeństwo w jeden związek anty bolszewicki. Prezydentem honorowym związku zamianowano hr. Wojciecha Apponyiego. Zgromadzenie uchwaliło wysłać deputację holenderską do naczelnika państwa i do arcyksięcia Józefa.

obecnie zbiorowy wyświek całego narodu żydowskiego.

Dla uzupełnienia myśli renesansu żydowskiego pracowaliśmy przez dwa lata tak, że nad ucieleśnieniem idei samostojności narodu żydowskiego i doczekaliśmy się uznania naszych dążeń przez areopag świata.

U wrót nowej pracy wkroczyliśmy na drogę, która po mrokach katastrof wojennych jasno się rysuje przed naszymi oczyma.

Blizny, rany i niepowodzenia dźwigamy jako odznaki honorowe, w poczuciu obowiązku, spełnionego wobec narodu, który nas nagradza nie dobrem doczesnym, ale zaufaniem w nasz kierunek i kroczy coraz gromadniej pod naszym hasłem.

Pomure i niewesołe obrazy rozciąga „Chwila” przed swoim czytelnikiem. Ale nie winno temu źwierciadło, które odbija tylko rzeczywistość. Może w tym roku nasze działalności jaśniejsze czytelnikom przedstawimy obrazy, może powiadamy ich myśli ku odrdzającej się Palestynie, gdzie sromyzy, chalcowicie i kolonisci budują przyszłość narodu i ziemi.

A może także (mój) nastanie możliwość planowania o lepszych czasach.

Zeświarów
N i SKA
niacka 20
Impoiti
manufaktury
towarów i
tych, bie-
przędzy,
enia kra-
znego. : :
1921

„LAWIOL”
Wazowski, Hledowz i
apteczne. 16269

OWA
LSIE
57A
JAWIA
ARY
ZIE!

nicznym czyni
t, zapobiega
ysk. 10:03 i
ów, Z: m owa 6.

o tran-
ndlow
c. : :
ki 7.
Kras
Brody,
peszt.

ansowa
ów, za-
dańsk,
prze-
h i ko.

meblo-
0174
»-«

Zipper
alka 11.

Cena egzemplarza 5 Mk.

CHWIŁA

Dziennik dla spraw politycznych, społecznych i kulturalnych.

REDAKCJA: PASAŻ HAUSMANA 8. -- ADMINISTRACJA: PASAŻ HAUSMANA 3, I. p.

Należytość pocztową opłacono ryczałt. om.

KONTO CZEKOWE Nr. 122.854.

PRENUMERATA: Miesięcznik w Lwowie 120 Mk., zainstalacja 150 Mk. - razg. 150 Mk.

CENA OGŁOSZEŃ: Zwyczajne ogłoszenia za wiersz jednosp. nonp. 5 Mk., (6 Mk.) nadesłane i nekrologia za wiersz dwusp. nonp. 10 Mk., (10) komunikaty i wiadomości po kronos 25 Mk., (30) w tekście i przed kr. 30 Mk., (40) ogłoszenia na pierwszej stronie 50 Mk., (60) gratulacje i zawiadomienia zergonomic 5 w. - 70 Mk. Drobne ogłoszenia: za słowo; 2 Mk., matrymonialne przywata ko resp. 4 Mk., kupno - sprzedaż: 3-60 Mk. - Hu- stym drukiem podwójnie, psaki na stronach tekstowych oblicza się według taryfy nade- ślanego. - Wszystkie ogłoszenia w soboty i święta byd. o 50% drożej. Ceny w nawia- szech odnoszą się do ogłoszeń zamiejscowych.

wizytowe i spacerowe
matery wełniane i jedwabne.
Dzielnica konfekcyjna
HURLOWNA. 24-80

ANSISTA

fimy w śródmieściu poszuki-
enia do Adminis racji pod
Mi iony. 2300

ze Polskie Źródło
ów technicznych ::

dostarcza :

ZDEJ GAŁĘZI

PRZEMYSŁU
ROLNICTWA
REKODZIĘŁA

szaszy
urządzenia
ładów, warsztatów.

techniczne i
budowlane.

PRZEDSIĘBIORSTWO
techniczno-handlowe
WE LWOWIE
Zamaratynów - lwowski 40.

2361

OBRA I FABRYK
foliowanej i robotników
ZE WIKI
wzrostach bardzo przystępnych
dla Konsumow
s 11. Na składzie także
przywół odzieżowych.

szybko
osiągnąć
świetny
połysek
tem oszczędzać używa
wszeobnie chwiałonej
uwia, Stella

szędzie do nabycia!

WNE:

alnia

ierzowska 28.

"Klawiol"

" w Warszawie, Młodoła 1.
łady apteczne. 16769
J. Farm. Apt. Kowalskiego
Gerson Zipper
opernika 11.

O sąd dla Bałachowicza i Petlury.

(m). Państwo polskie, od początku swe- go istnienia, kładzie nacisk na to, że jest państwem kultury zachodniej, że surowe i nieubiegane prawo, mimo stanu wojny, ist- nieje, jako najwyższa potęga w państwie, przed którą się wszyscy ukorzyć winni. W demokracji polskiej nie ma tego przytyku starego monarchizmu, wedle którego w myśl zasady „princeps legibus solutus”, poszcze- gólna osoba na tronie i w pobliżu tronu, były wolne od wszelkiej odpowiedzialności, nawet za czyny kryminalne. W Polsce, so- juszniczo demokracji francuskiej, każdy, bez względu na swoje stanowisko, podlega pra- wom, s jak Francja nie zawahała się po- ciągnąć ministra Caillaux do odpowiedzial- ści za czyny karygodne, tak i w Polsce nie powinien żaden munda, ani żadna ranga, bronić zbrodniarza przed sądem i karą. Da- wniejsi, wapieliwi wartości przywódcy band rozbójniczych, tak w Galicji wschodniej, jak i na północnych kresach Rzeczypospolitej, a nawet na jej terytorium, dopuszczali się ma- jowych zbrodni wobec ludności żydowskiej. Setki mordów, rabunków, zwałach, okale- czeń, podpałów, znaczą drogę strasliwą ro- zbójniczych band, które grały rolę wojsk sprzymierzonych, ale swoje wojownicze in- stynkty wyładowały tylko wobec ludności cy- wilnej, unikając wedle możności zekoncja się z uzbrojonymi bolszewikami, przeciw którym walczył miecz polski.

Mimo wojny sprawiedliwość nie może za- niechać swojej funkcji i wymogiem moral- ności publicznej jest, by sprawcy tyłu nie- szczęść, zostali pociągnięci do surowej odpo- wiedzialności. Dzieje się to poniekąd tu i tam, sądzi się jakiegoś analfabeta chłopca, ja- kiegoś wyrodniałego brodaga, w resztkach szyneli, za rabunek, w którym brał udział. Ale poczucie sprawiedliwości sprzeciwia się temu, by marne narzędzia i ślepe miecze, którym kierował rafinowany morderca, były odpowiedzialne za bezmiar krzywd i by na nich tylko twarda dłoń sprawiedliwości spo- częła, ci zaś na których opinia publiczna, na podstawie faktów, wskazuje, jako na isto- tnych sprawców całego nieszczęścia, bezkar- nie spoczywali na laurach drogi krawawych zbrodni zdobytych.

Minister spraw wojskowych komunikuje, w odpowiedzi na interpelację sejmową, że ma- nie mu są nadużycia, gwałty i rabunki, dokonywane przez oddziały generała Bałachowicza -- i dodajmy atamanów Petlury i Pawlenki. Minister komunikuje następnie, że te oddziały są internowane, i że, o ile się uda odszukać winnych nadużyć, będą oni oddani sądowi, dla pociągnięcia ich do od- powiedzialności za popełnione czyny.

Czy Teńda, z opaską na oczach, po- trafi odszukać ostatek wykonawców gwał- tów i rabunków, jest rzeczą dosyć wątpliwą. Ale gdyby sprawiedliwość chciała istotnie po- ciągnąć rzeczywiste i winnych do odpowiad- ności, nie potrzebuje ich szukać w obozach internowanych białoruskich i ukraińskich zo-

Pertraktacje polsko-francuskie. Podpisanie konwencji handlowej.

Warszawa (E. E.) Paryski ko- respondent PATA stwierdza, że wiado- mości prasy francuskiej i angielskiej o paryskich konferencyach min.: Sapiöhy i Sosnkowskiego polegają na dowolnych domysłach.

Konferencye te o charakterze zu- pełnie poufny, wydały nadzwyczaj po- myślny rezultat wprost epokowego zna- czenia.

Umowa polsko-francuska wyjdzie poza charakter zwykłego przymierza.

Depesze Milleranda i Piłsudskiego podkreślają olbrzymie znaczenie dekla-

racy, złożonej ambasadorom państw sprzymierzonych przez Brianda.

Warszawa (E. E.) »Gazeta Warsz.« donosi z Paryża, w związku z konferencyami min. Sapiöhy, że Francja jest za jaknajszyszym plebiscytem na G. Śląsku. Przyjęłaby z radością wiado- mość o konwencji wojskowej polsko- rumuńskiej, celem wspólnej obrony gra- nic przeciw bolszewikom.

Konwencya handlowa francusko- polska będzie podpisana w sobotę lub poniedziałek.

- II -

Rokowania w Rydze.

Ryga (E. E.) Na konferencyi po- kojowej między delegatami polskimi a so- wieckimi toczą się dalsze rokowania w sprawie wzajemnych zwrotów taboru ko- lejowego.

Warszawa 9. lutego. Ryski ko- respondent »Kuryera Porannego« donosi: Dziś sprawa rokowań pokojowych o tyle posunęła się naprzód, że po kilkudnio- wem milczeniu odbyto wspólne posiedze- nie komisji redakcyjnej.

Posiedzenie odbyło się we wtorek o pół- nocy. Brał w nim udział b.aj przewodniczą- cy: wiceminister Dąbski i Joffe. Na porzą- dku dziennym była w dalszym ciągu sprawa reewakuacji taboru kolejowego. W dyskusji bolszewicy wysuili nową int: oto chcą zło- byty przez wojska polskie tabor kolejowy:

wagony i parowozy uważać jako tabor re- ewakuowany, w ten sposób zredukować do minimum zaspokojenie naszych żądań.

Przedstawiciele Polski zbijali to wygo- dną dla przeciwej strony argumentację.

Następnie dyskutowano nad stosunkiem zapłaty za znieczony tabor.

Na ogół po stronie bolszewików trwa nieustępliwość.

Konkretnych uchwał nie powzięto.

Ryga (E. E.) Moskiewskie »Izwie- stia« oskarżają Polaków o przewlekanie układów sprawą zwrotu złota. Joffe wy- stąpił do Dąbskiego notę żądającą przedłu- żenia zawieszenia broni, w przeciwnym ra- zie rząd sowiecki nie podpisze układu, dotyczącego się wzajemnej wymiany jeńców i zakładników.

Udział Am. i w amer. Konferencyi rozbrojenia.

Waszyngton (Pat.) Amiejski ambasador przybędzie wkrótce do Amery- ki zaopatrzony w pełnomoc do traktowa- nia w sprawie konferencyi światowej do- tyczącej rozbrojenia.

O uznanie państwa litew- skiego.

Geneva (Pat.) Komitet genewski Rady L. N. wystosował do Ligi propo- zycję, aby interweniowała u wielkich mo- carstw za uznanie do jurte państwa litewskiego.

nierzy, lecz moe głowy i inicjatorów tych czynów pociągnąć do odpowiedzialności. I nie wiele potrzeba szukać. W Warszawie para- duje w swobodzie generał Bałachowicz, a dyktor Petlura mieszka w pałacu Sangusz- ków w Tarnowie. Minister spraw wojskowych zecnie zakomunikować właściwym prokuratu- rom, że w Polsce grabują, a właściwie jeź- dzą samochodami, ci wodzowie band, któ- rych swoboda obraża i policzkuje uczucie sprawiedliwości. Pan Minister wojny, z urze- dzu swego, czytał zapewne folianty interpela- cyj posłów żydowskich złożone w sejmie, za- wierające szczegółowo i konkretnie o sy czyn- now, wykonawców rozstrzeliw tych generałów, przy podaniu osób, miejsc i środków do- wodowych, z wszelką dokładnością. Moral- ność publiczna cierpi na tem, że wysoko po- stawieni zbrodniarze dotąd nie zostali pocią- gnęci do odpowiedzialności. Bałachowicz nie

wypiera się swej zbrodni, ale owszem, z ot- wartością i cynizmem Katyliny, oświadczył swemu oficerowi Budilnowi, że sam wyraż- nie kazał zabić i rabować Żydów. Zamiast żmudnej roboty, wyszukiwania między in- ternowanymi winnych poszczególnych czynów ka- rygodnych, łatwiej i skuteczniej jest hydrę samą za głowę uchwyć.

Jeśli panuje sprawiedliwość w Polsce, muszą najwięksi zbrodniarze obecnej wojny, którzy bezkarnie spacerują w Warszawie i Tarnowie, być ubezwładnieni i surowo ukar- rani. Sprawiedliwość wymaga koniecznie po- stawienia Bałachowicza i Petlury przed Są- dem. Niechaj ci sprawy tyłu nieszczęść odcażają, że w Polsce miecz Teńdy jest jęczersz- kiejazy i ostrzeżazy, aniżeli ich na tchorak- wych mordach zardzewiałe żelazo.

יהוה דמתיים
והאניכרטיא
1771

CHWIŁA

Cena egzemplarza 5 Mk.

Dziennik dla spraw politycznych, społecznych i kulturalnych.

REDAKCJA: PASAŻ HAUSMANA 8. — ADMINISTRACJA: PASAŻ HAUSMANA 3, I. p.

Należność pocztową opłacono rysozłotem. Telefon Nr. 322. KONTO CZEKOWE Nr. 142364.

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 120 Mk., — zamiejscowo 130 Mk., — waga 350 g.

CENA OGŁOSZEŃ: Zwykła ogłoszenia za wiersz jednostr. nonp. 6 zł., (6 Mk.) nadesłane i nekrologia za wiersz dwustr. nonp. 15 Mk., (15) komunikaty i wiadomości po kronos 25 Mk., (30) w tekście i przewod. 80 Mk., (40) ogłoszenia na pierwszej stronie 50 Mk., (60) gratulacje i zawiadomienia warty: nowo i ślubno za wiersz nonp. 15 Mk. obj. minij 5 w. — 76 Mk. Drobną ogłoszenia: za słowo: 2 Mk., matrymonialne prywatna koresp. 4 Mk., kupno - sprzedaż: 250 Mk. — tłustym drukiem podwójnie, paski na stronach tekstowych oblicza się według taryfy nadesłanego. — Wszystkie ogłoszenia w soboty i święta 50% drożej. Ceny w nawiasach odnoszą się do ogłoszeń zamiejscowych.

O Galicyę Wschodnią.

Pierwsze kroki.

(t). Gdyby każda akcja, każda opinia wyrażona z trybuny publicznej, z sali sejmowej czy z spałt pism podejmowana była i oceniana z stanowiska celowości, gdyby czyniki rządowe, sejmowe, społeczne i publicystyczne, które w ostatnich dwu latach tyle enuncyacji, tyle sądów, potępień i tyle nieobowiązujących oświadczeń o Żydach i sprawie żydowskiej wydały, przy puszczeniu w świat tych oświadczeń uświadomły sobie, jakimi cel pragną niemi osiągnąć, wówczas nie byłaby taka ogromna suma energii poszła na marne, wówczas rozpoczynająca się obecnie dopiero praca nad stworzeniem porozumienia polsko-żydowskiego nie musiałaby rozpocząć się od rozprószania uprzedzeń i zawści, nieufności i oszczerstw, które postulat konieczności rozwiązania kwestyi żydowskiej przed oczyma społeczeństwa zakryły.

Dziś przystępuje rząd do rozpatrzenia sprawy żydowskiej, tworzy komisje międzyministerialne, zwołuje konferencje, używa pośrednictwa rozmaitych osób w celu skonkretyzowania postulatów ludności żydowskiej — i okazuje w całej pełni, że nie miał i dotychczas nie ma nawet w przybliżeniu określonego planu, ani programu w tej sprawie. Odbywa się jedna konferencja po drugiej, a choć zaznaczają się już pewne kontury realnej pracy, posiedzenia mijają na ogólnikowych oświadczeniach, dyskusje wyczerpują się nad kwestjami, czy rozwiązanie problemu żydowskiego ma być zasadnicze, czy parcytalne, kwestya po kwestyi, postulat po postulatcie ma być przedyskutowany i oddany do urzeczywistnienia rządowi. A dzieje się to w tym samym czasie, gdy sejm uchwała ostatecznie konstytucje, która wiele związanych z sprawą żydowską kwestyi przesądza.

Jakkolwiek więc z okazji obecnych konferencji polsko-żydowskich i komunikatów, które o nich rozszalały zostały przez referenta i mediatora porozumienia polsko-żydowskiego Dra Alfreda Nossiga do prasy polskiej wynika, że są to dopiero pierwsze kroki w znużonej i trudnej do rozwiązania ku ogólnemu zadowoleniu sprawie żydowskiej, mimoto jednak sam fakt, że pierwsze kroki te nareszcie się stawia stanowi zwrot w sprawie żydowskiej, zwrot, który bardzo wyraźnie uwydatnia się, jeżeli rozzejrzymy się w odgłosy, jakie porzucia się w prasie polskiej znalazły.

Żydzi i sprawa żydowska bynajmniej nie były benjamińkiem prasy polskiej. Przeciwnie polski czytelnik, który z przedstawienia prasy polskiej chciał sobie skonstruować fizyognomje żydostwa, musiał z elementów tych barw, którymi prasa narodowo-demokratyczna, antysemitcka a często nawet i demokracyczna obraz ich tworzyła, uplastyczyć sobie jakiegoś demona zła, mocarstwo aoniemowe, żywioł zły, podstępny i wrogi, na nie

Podpisanie pokoju z Rosją w piątek.

Ryga. (E. E.). Jest możliwe, że z powodu trudności technicznych podpisanie traktatu opóźni się o 1 dzień, tj. nastąpi nie w czwartek, lecz w piątek. Jutro okaże się, czy tekst traktatu gotów będzie do podpisu we czwartek. Zgodnie z wiadostkami komisji komunikacyjnej włączono do traktatu przepis, iż strony zobowiązują się do rozpoczęcia rokowań celem utworzenia komunikacji wodnej Dniepr—Wisła.

Warszawa, 14. marca. (tel. eg.) Z Rygi donoszą: Bolszewicy zgodzili się na przyznanie Polsce 32 milionów w złocie, zwlekają jednakowoż z oznaczeniem daty wypłaty, wskutek czego sytuacja jest niewyraźna. Za koleje szerokotorowe chcą bolszewicy udzielić ekwiwalentu w platynie i klejnotach. Wazkotorowe oddadzą w naturze.

Trocki uzależnił ratyfikację traktatu od uchwały Zjazdu sowietów.

Ryga. (E. E.). Komisja redakcyjna przyjęła w poniedziałek rano specjalną instrukcję dla komisji mieszanej do sprawy zwrotu zabytków. Siedziba komisji będzie Moskwa. Komisja rozpocznie pracę w 6 tygodni po ratyfikacji traktatu. Zwrot nastąpi w ciągu 2-3 lat.

Ryga. (E. E.). Wszelkie rozrachunki Polaki z Rosją będą liczone od października 1919 i przeprowadzone w rublach złotych.

Ryga. (E. E.). Na sobotnim posiedzeniu p. południowem uzgodniono postanowienia końcowe. Polacy proponowali ustalenie daty ratyfikacji. Bolszewicy odmówili pod pretekstem, że byłoby to wyrażeniem mu nieufności.

W przededniu głosowania nad konstytucją.

Warszawa. Na ostatnim posiedzeniu sejmowem zwrócił się poseł Moraczewski, jako przewodniczący klubu PPS do klubu posłów żydowskich w sprawie stanowiska klubu w głosowaniu nad konstytucją i prosił, by wszyscy posłowie gremialnie zjawili się na decydującym posiedzeniu. P. Moraczewski wyraził przekonanie, że byłoby prawdziwą zbrodnią, gdyby w tym decydującym momencie opuścił którykolwiek z posłów salę obrad. W szczególności dotyczy to obu posłów-rabinów.

Warszawa, 14. marca. (tel. wł. eg.) Na wtorkowym posiedzeniu sejmku zostały wniesione przez lewicę wnioski nagły w sprawie rewizji konstytucji po jednym roku. W

zamian za to lewica zręka się obstrukcyj.

Ze strony prawicy czynione są trudności albowiem koła prawicowe stoją na stanowisku, że w skład nowego sejmku wejdzie znaczna ilość skład niepolskiej narodowości, którzy wraz z grupami lewicowymi preferowałyby zmianę konstytucji nieodpowiadającą zapartywaniam prawicy.

Demonstracja ortodoksów w Warszawie.

Warszawa, 14. marca. (tel. eg.) Wczoraj odbyła się przed gmachem żydowskiej gminy wyznaniowej demonstracja brodoksoów przeciw nominacji Dra Poznańskiego na postępowego rabina w Warszawie. Demonstranci wdarli się do sal gminy. Dopiero policja udało rozprószyć się demonstrantów.

kój i znośnie choćby współzycie społeczeństwa.

Zaszułano w lesie publicystycznym. Ozwalał się chronicznie antysemitcki „Głos Narodu” i starczo-konserwatywny „Czas” i historycznie-antysemitcka „Gazeta Warszawska” i liberalnie-beziny „Kuryer Polski” i zapamiętałe w fantom asymilacji wparzony „Naród”, a choć w programowych ich wypowiedzeniach na sprawę żydowską wiele jawnych żądań się ukrywa, tenor tych oświadczeń widocznie stara się o przekreślenie dawnych tradycji tych pism. Zdumiewające jest, że negatywne stanowisko wobec konferencji polsko-żydowskich w Warszawie zajął jedynie „Naród”, który z uszczerbkiem konsekwencji zapamiętał o głoszonych przez siebie teoriach demokracji i wolności a postulat porozumienia polsko-żydowskiego ocenia jedynie z stanowiska strat, jakie poniesie asymilacja żydowska w Polsce, jeżeli układy do prowadzą do porozumienia. Układy prowadzone z różniami odmiannymi nacjonal-

iniego, jak tylko na zgubę Polski czyhający obraz był tak szatański, że introjekcja jakichś tesknót ludzkich, jakichś celów pozytywnych, oicych i kulturalnych wydawała się niemożliwa. Przysła konferencje ministerialne, przysła potem konferencja prasy polskiej, przeważnie narodowo-demokratycznej w Bristolu i dr. Nossig, lubo nie jest Danielem zdołał na pozór przynajmniej lwy ułagodzić. Panowie Hasek i Waslewski i Andrzej Niemojewski, ludzie, którzy w złośliwym przewidywaniu o Żydach ukrop na wojska polskie lejących, tyle porażek smoly i tyle czernidla oszczerzego na Żydów wyłali, nagle zmiekl i winę dotychczasowej propagandy antysemitckiej przypisał temu, że nie byli należycie o sprawie żydowskiej poinformowani. Samozwancy zwanicy „dcha żydowskiego” odkrywcy urojonego komplottu żydowskiego nagle otrzewieli, nagle zrozumeli, że ich reakcyjno-atawistyczny, subiektywny stosunek do Żydów musi zamilknąć, jeżeli dojść ma do głosu interes państwa, po-

szczenia.

BIEL CYNK. 4315
chemicznie czysty
po cenach fabrycznych
poleca przedstawiciel
B. MUCHA
Warszawa, Zielna 25.

**LWÓW, PLAC
SMOLKI 1 a/II.**
nadszedł świeży transport
Pań i dzieci wchodzący
chłopczyków.
nie i owłat. — 3571

WYZYSKIE M.

LANTY

o, srebro, złote
perły, płaci x
szsze ceny
Sykstuska 14. a

WYZYSKIE M.

HOŁZ, pasaż Hausmana 6
repetacje i wykonanie
sumienne. 4355

ki cygaretove
o no. 6, Rudy 2888
e w wiek-zychilościach
ner, Dębica.

WOZÓW

wszej jakości
robu oferuje:
robu chemicz.

PA

BYMNIE
ngr. por.
MOWIEN:
Stowackiego 65.
nami i hurtowna
a żądanie. 3513

ślubne!

uttermann, Sykstuska 14

w gonowo po cenach fa-
brycznych z rychla dostawą

EHRlich

oheńskiego zł. w r. 1880
PODGÓRZE
JSK KRAKÓW 14

cowe kapelusze

asony Józef Tworzyjański
Kapeluszników w Myśle-
wowie, ul. Księcia 8
rekozdzielniczej. 4371
yn'e dla odsprzedających.

NUT

Romanowicza 11
orów z wszelkich działów
na prowincję. 3527-5
Gerszon. Zipper.
Kopernika 11.

O Galicyi Wschodniej.

Warszawa, 14. marca (tel. eg.). „Przebieg Wschodni” donosi, że sprawa Galicyi Wschodniej stoi chwilowo dla państwa Polskiego bardzo niedobrze i że należy to zarówno w interesie samej sprawy jakoteż celem sprawowania jej na dobre tory jasno powiedzieć. Nienstety min. Sapieha nie rozumie tego i nie przedstawił sejmowi istotnego stanu rzeczy.

„Przebieg Wsch.” apeluje do sejmowej komisji spraw zagranicznych, aby zajęła się sprawą a to z powodów: 1) ponieważ Liga narodów oświadczyła wyraźnie, że Galicya Wsch. leży poza granicami państwa polskiego i że do państwa polskiego nie należy, 2) że państwo polskie zajmuje Galicyę Wsch. tylko z tytułu okupacji wojskowej, lecz nie ma mandatu administracyjnego.

Obrady Ligi Narodów nad sprawą Galicyi Wschodniej.

Warszawa, „Gazeta Warszawska” w korespondencji z Paryża opisuje szczegółowy przebieg nad sprawą Galicyi Wschodniej przed Ligą Narodów. Sprawę tę referował na plenum Ligi sekretarz generalny Drumont. Przedłożył on Lidze memoriał, który m. i. opiewa: „W traktacie podpisanym w St. Germain (art. 91.) Austria zrzekała się wszystkich swych praw do Galicyi Wschodniej na rzecz Mocarstw S. i S. Polska w myśl decyzji Rady Naczelnej z dnia 25 czerwca 1919 r. była upoważniona do zajęcia Galicyi do Zbrucza przyczem to ugodowienie „nie przesądzało w niczem decyzji, jaką Rada Najwyższa powzięła później w sprawie politycznego statusu Galicyi”. Inną decyzją z dnia 11 lipca 1919 r. Rada Naczelna upoważniła Rząd Polski do „ustanawiania sądów cywilnych w Galicyi Wschodniej po uprzednim zawarciu z Mocarstwami S. i S. umowy, której postanowienia mają zagwarantować temu krajowi autonomię”. Projekt umowy, która nadać Galicyi Wschodniej autonomię pod mandatem polskim na lat 25 (projekt opracowany przez Radę Naczelną dnia 20 listopada 1919) został zamieściany w końcu grudnia 1919 r. Od tego czasu Galicya Wschodnia znajduje się faktycznie w stanie okupacji.

Należy do mocarstw S. i S. wziąć pod uwagę dokumenty, dotyczące losu mieszkań-

ców tego kraju, ponieważ mieszkańcy ci nie korzystają nawet z praw mniejszości, jakie były im zagwarantowane gdyby należeli do Rzeczypospolitej Polskiej. Rada Ligi Narodów zechce niewątpliwie zwrócić uwagę Rządów S. i S. albo Konferencyi Ambasadorów, gdzie rządy te są reprezentowane, na dokumenty, jakie jej zostały nadesłane.

W memoriale sekretarza generalnego radzono odesłać sprawę Galicyi Wschodniej do Konferencyi ambasadorów. Ponieważ to, co robi Sekretarz generalny, nie jest tylko jego własnym „widziskiem” przeto już z tego memoriału widać było, że niektóre mocarstwa sprzymierzone wola jeszcze sprawy Galicyi Wschodniej nie wypuszczać z ręki i wyciągnąć ją wówczas kiedy uznają to za wskazane.

Rada Ligi postąpiła tak jak jej Sekretarz generalny doradzał. Sprawę Galicyi Wschodniej zajęła się na popołudniowym posiedzeniu z dnia 23 lutego. Porównań miało to być czysto formalne przekazanie bez żadnej dyskusji przeto Rada uważała, że nie warto nawet lekcepościć delegata polskiego i prosić go do stołu obrad. Gdy jednak p. Mantoux szef sekcji politycznej Sekretaryatu generalnego oświadczył to p. Askenazemu ten ostro zwrócił jego uwagę, że w myśl art. 4-go Paktu ma prawo uczestniczyć w posiedzeniu, że nie go to nie obchodzi, czy będzie to tylko formalne przekazanie czy nie i t. p. Wobec tego p. Mantoux postąpił z członkami Rady, a po chwili zaprosił p. Askenazego na salę.

P. Paul Hymans odczytał swój raport w sprawie Galicyi Wschodniej, w którym zastrzegł się, że trudno mu wydawać sąd o „wartości twierdzeń jakie zawierają petycje ukraińskie” ani o „stopniu, w jakim ci którzy te petycje podpisali, są uprawnieni do reprezentowania opinii ludności Galicyi Wschodniej”. Stwierdza dalej, że „Galicya Wschodnia znajduje się obecnie pod polską okupacją wojskową” i że „swierdzenie nad tym krajem należy w myśl art. 91 traktatu w St. Germain do wielkich mocarstw”.

Zatem od tych Mocarstw należy konkluduje p. Hymans żądać skargi jakie do nas doszły i wyciągnąć z nich praktyczne wnioski. Naszym obowiązkiem więc jest przekazać im dokumenty przez nas otrzymane. Dla tego więc proszę Radę o zgodzenie się na sug-

gestyę zawartą w memoriale Sekretarza Generalnego. Najlepszym sposobem byłoby przesiłać cały komplet Konferencyi Ambasadorów oraz zakomunikować nasz raport Rządowi i Konferencyi reprezentowanym oraz Rządowi Polskiemu”.

Tu zabrał głos p. Askenazy i wyraził swój swobodny w stosunku p. Hymansa, żądał aby do kompletu skarg ukraińskich dołączony został memoriał skargi zarządcy ukraińskie odpięrający. Rada na to się zgodziła a memoriał polski został wysłany 5 marca”.

Narodowi demokraci przeciw przyjęciu urzędników ukraińskich.

Warszawa, 14. marca (tel. eg.). „Gazeta Warszawska” napisał na przysłań do Lwowa komisję urzędową dla rozpatrzenia rekursów wniesionych przez wydalonych ze służby urzędników ukraińskich, zarzucając komisji tej, że przyjmując osoby wrogo usposobione wobec państwa i społeczeństwa polskiego.

„Gaz. Warsz.” wyraża przekonanie, że postępowanie komisji spotka się z protestem polskiej opinii publicznej ze sprawą tą zainteresuje się sejm.

Kłopoty finansowe Austrii.

London (Pat.) Na dzisiejszej komisji znawców dr. Mayer przedstawił sytuację Austrii i jej zapotrzebowania oszacowane na 55 milionów dolarów. Zażądano szczegółów i uchwalono, by dr. Mayer w poniedziałek złożył komisji sprawozdanie co do trzech najważniejszych punktów a mianowicie 1) rzeczywiste zapotrzebowanie Austrii, 2) sprawozdanie o austriackim bilansie handlowym 3) gwarancje jakie Austria mogłaby dać za pożyczki udzielone przez aliantów.

Narady stronnictw żydowskich.

Warszawa (E. E.) W sobotę i w niedzielę odbyły się narady przedstawicieli stronnictw żydowskich celem opracowania konkretnych postulatów, które zdaniem Żydów mogłyby wprowadzić na tory normalne stosunki polsko-żydowskie.

Z sceny i estrady.

Ruch koncertowy w Lwowie. — A da z Jadwigą Lachowską. — Koncert chóru żyd. gimnazjum. — Józef Sliwinski. — Wieczór Chopinowski w „Kole Muzycantów”. — Feliks Gyle.

Dziwnie nieorganizowany jest ruch muzyczny w Lwowie. Brak planowości i dezorientacja a do tego brak porozumienia pomiędzy poszczególnymi przedsiębiorcami (agencje koncertowe, kierownictwo opery, biowarzenia) odbijają się jak najfatalniej na życiu muzycznym. Upiływają często całe tygodnie prawie zupełnie bez muzyki a potem nagle fala produkcji muzycznych zalewa nas, przynosząc w jednym i tym samym dniu i o tej samej porze dwa lub nawet trzy spektakle. Winy tego należy szukać przede wszystkim w tem, że jedyna sala koncertowa stoi, przeważnie na usługach kina a muzykę tylko toleruje, po nadto zaś w okoliczności, że dyrekcja teatru zerwała z utartym zwyczajem ustanowienia stałych dni operowych w tygodniu a w konsekwencji tego nierzadko w niedzielę przedstawienia operowe na dnie, na które znacznie wcześniej już zapowiedziano koncert. Ciężki z tego powodu muzykalna publiczność, której się w ten sposób uniemożliwia usłyszenie jednej z tych produkcji.

Taki nieszczęśliwy układ repertuaru postawił publiczność przed dylemat, czy ma podziwiać występującą gościnnie pna Lachowska, czy zamknąć rzadką sposobność słucha-

nia w oparciu wybitnej śpiewaczki dla odbywających się równocześnie koncertów. Recenzent, pragnąc przewyżczyć fizyczny aksjomat, iż na dwu miejscach równocześnie znajdować się nie można, musiał zadowolnić się tylko trzema odsłonami „Aidy”. Te trzy odsłony wystarczały aby stwierdzić, że występująca gościnnie pna Jadwiga Lachowska jako Amneris śpiewała bardzo pięknie, że robiła wrażenie wielkiej artystki o światowej kulturze. Partnerka jej pna Platówna imponowała wprawdzie swym pierwszorzędnym organem, psuła jednak po części dodanie wrażenie zupełnie niewyraźną dykcją. Reszta obsady była bez zmian.

Równocześnie odbywał się w sali Gal-Tow. Muzyce tego wieczora Józef Sliwinski, który wobec wyprzedzenia tak jak teatr sali, na którym jednak nie byłem, gdyż zaciekałem mnie bardziej pierwszy występ chóru żydowskiego gimnazjum.

Z początkiem roku szkolnego objął prowadzony z Kralowa przez Żyd. Tow. Muzyczny dyrygent chóru p. Izrael Fajwisz, nauczyciel muzyki w gimnazjum żydowskim a rezultaty swej dotychczasowej pracy przedstawił nam na koncercie, urządzonym staraniem uczniów i uczennic tej uczelni w drugą rocznicę jej istnienia.

Chór złożony z około 100 dzieci odznacza się przedewszystkiem dyscypliną. Sprawnie wchodziło na estradę i szybko ustawiało się na niej, jest tak samo zaleta każdego zespołu jak poprawna wykładanie programu

i przyczynia się w wielkiej mierze do wywołania sympatycznego nastroju wśród słuchaczy. Chór żyd. gimnazjum, złożony z chłopów i dziewcząt wykonał oprócz trzech pieśni Schuberta, Mendelssohna i Kotarbińskiego same żydowskie pieśni ludowe a wykonał je z zadziwiającą precyzją tak pod względem rytmicznym jak i dynamicznym. Dyrygent p. Fajwisz umie doskonale kierować tym młodocianym zespołem, który z natury rzeczy musi być inaczej prowadzony niż chór złożony z dorosłych osób, umie z niego wydobyć wszystkie efekty a co może najważniejsze nauczył dzieci czysto śpiewać i wyraźnie wymawiać każde słowo. Spoglądając na kartę a tak miłe uszy małych śpiewaczek i śpiewaków, wpatrzonych w oczy swego dyrygenta (w tym wypadku profesora) a śpiewających z widoczną radością i szczerem zamiłowaniem odczuwa się dopiero w całej pełni moc i znaczenie pedagogiczne i kulturalne nauki muzyki w szkole. Z tego też powodu z uznaniem należy podnieść, że dyrekcja gimnazjum żydowskiego zrozumiała ważne zadanie muzyki, że poświęca sprawie tej całą swoją uwagę i że powierzyła dzieł ten najodpowiedniejszej sile. Koncert ten urozmaicił jeszcze swoim udziałem p. Jakób Gimpel, który na fortepianie odegrał Rapsody Lmoll Brahmsa, pna Ela Ardermanowa, która bardzo muzykalnie odśpiewała kilka żydowskich pieśni ludowych i skrypcę p. Bronisław Fiechter. Akompaniowali p. Milewicz i Fajwisz, który to ostatni zbierał również lau-

od i wiele obrad
ur był obecny o
magodze na Tlo
3 skrzyń zawiera
mie dla serót.
Rosyi.
a siedzeniu ko
a spr. w repara
u sprawozdan a
y zwiad il w R
ty przewidziane
strony polskich
stalone wszelkie
rona wymiana
yjnego i naczel
z epidemią,
zaawanzarę,
teych z Rosyi
łowo przyjęta,
szewickich me
dsej, repara sta
ro powodu do
pese z proś
szczęsna inter
a podpisane
roczna przez
czków wojen-
wymiany.
a zwłoka nie
o w tym sa-
strony władz
la związane z
ro dowodem,
sty imiennej.
Nie ulega
nionim ze str
ione jak naj-
strony mi-
przestrze-
jadł o re-
pswej czę-
wrót do kra-
Kolei
ister kolej
spekcyjnej
badaniu
olejnicwa
na uregu-
nych, we-
u na ko-
transport-
W Kra-
oty około
awowem
y mostu
bywa się
wobec
a budo-
blizym
eg.). Z
gnosi, z
ska ży-
sanicy
u zwró-
z prof.
nie db
ah wy-
polsk
m kie
ach

i zakończony kapelmistrz. ... 4 ZAWARY, ELZA de ... Bilety wcześniej do

CHWIŁA

Dziennik dla spraw politycznych, społecznych i kulturalnych.

REDAKCJA: PASAŻ HAUSMANA 8. — ADMINISTRACJA: PASAŻ HAUSMANA 3, I p.

Wależyłość pocztową opłacono ryczałtem. Telefon Nr. 322. KONTO CZEKOWE Nr. 122.254.

Cena egzemplarza 5 Mk.

PRENUMERATA: Miesięcznie w Lwowie 120 Mk.— zamiejscowa 130 Mk.— zagr. 130 Mk. CENA OGŁOSZEŃ: Zwyczajne ogłoszenia za wiersz jednoszp. nonp. 5 M., (5 M.) nadesłane i nekrologia za wiersz dwuszp. nonp. 15 Mk., (15) komunikaty i wiadomości po kronice 25 M., (30) w tekturze i przed kr. 30 Mk., (40) ogłoszenia na pierwszej stronie 50 M., (60) gratulacje i zawiadomienia żręczy-nowe i ślubne za wiersz nonp. 16 Mk., naj-mniej 5 w. — 75 Mk. Drobne ogłoszenia: za słowo: 2 Mk., matrymonialne prywatna ko- resp. 4 Mk., kupno - sprzedaż: 200 Mk. — tu- szym drukiem podwójnie, paski na stronach tekstowych oblicza się według taryfy nade- słanego. — Wszystkie ogłoszenia w soboty i święta żyd. o 50% drożej. Ceny w nawia- sach odnoszą się do ogłoszeń zamiejscowych

Pokój zawarty!

Konstytucja 17. marca.

(t). Konstytucja nadaje państwu fizy- homie polityczną. Przez zestawienie jej z kon- stytucjami innych państw można określić po- ziom myśli politycznej danego społeczeństwa, można wyrobić sobie zdanie o wyrażonej prze- nią strukturze socjalnej obywateli, o dojrz- łości kulturalnej i wzajemnym stosunku warstw, wyznań i narodowości składających się na państwo, niemal o dominującym cha- rakterze społeczeństwa, jego tolerancji lub bezwzględności, jego zdolnościach rozwojo- wych, konserwatyźmie, umiłowaniu tradycy lub intensywności zachodzących w niem prze- mian.

Od dnia dni posiada Rzeczpospolita Pol- ska konstytucyjnie wyrażoną indywidualność polityczną. Praca nad stworzeniem tego dzie- ła pochłonięta ogromną mocą energii i czasu. Powodem tego była długoletnia niewola. Pod- czas, gdy dla innych państw ostatnie stule- cie było okresem ustawicznego przesilenia form państwowego bytu, gdy inne państwa prze- chodzić musiały ostre walki i konflikty we- wnętrzne, rewolucyjną lub ewolucyjną drogą kruszyć monarchie, zatracić się z przeży- tkami feudalizmu i szlachy, rozwiązywać zawiłe problemy konfliktów kapitalistyczno-ro- botniczych, przemysłowców, narodowo- ściowych i religijnych, polska tradycja pracy państwowej tworzyła się na Konsty- tucji 3. Maja 1791 roku.

Uchwalona obecnie przez Sejm ustawa- dawczy konstytucja pełna jest błędów, prze- ciwstw i polowiczności. Ani uprawniała i obowiązki rozmaitych grup ludności, ani funk- cje ustawodawczych i wykonawczych orga- nów nie są ustalone w formie, wykluczającej wszelką wątpliwość. Przy realizacji wielu pierwszorzędných postulatów współczesnego ży- cia braki te ujawnia się, jako balast utru- dniający normalny tok pracy i rozwoju. Ale przy wszystkich tych brakach nie należy za- pomnieć o anomalii bytu politycznego Pol- ski przez przeszłe stulecie, o trudnościach ze- spełnienia i uzgodnienia myśli politycznej, wy- chowywanej przez długi czas w trzech różnych i bynajmniej nie najlepszych szkołach myśli państwowej. A obok tych trudności była do- zwalczona trudność największa — gwałtowny przełom, jaki obecnie dokonuje się w prze- obrazzeniu warstw społecznych, proces, który w Polsce jest obecnie w stadium natarcia, proces, z którego wyników żadna warstwa dobrze sobie sprawy nie zdaje.

Ciężkim błędem ostatnich dwu lat było, że znamowane one zostały na konflikty a- nachronistyczne, na zaostanie przeciwstw narodowościowych, i wyznaniowych, które ab- sorbowali w nieporęcznym stosunku nadzwyczajnie i ustawiczna wojna i niez- łażeniem sprawy granic państwo. W tych

Warszawa, 18. marca (tel. wł. — eg.). Z Rygi donoszą: Posiedzenie, na którym po- kój miał zostać podpisany rozpoczęło się o godz. piś do dziewiątej i trwało godzinę. O godzinie 9.50 p. 10.50 przewodzący obu de- legacji pokojowych podpisy i pieczęcie na dokumentacji pokojowej.

Przy akcie podpisania traktatu pokojo- wego byli obecni przedstawiciele rosyjskich kół dyplomatycznych oraz wielu wyższych ofice- rów koalicyjnych.

Warszawa. (Pat). Depesze o podpi- saniu traktatu pokojowego w Rydze prezy- dent ministrów otrzymał podczas przedstawie- nia galowego w teatrze Wielkim. W związku z tem prez. Witos zwrócił się do zebranej w teatrze publiczności z przemówieniem, w którym m. i. powiedział: „W niezwykłych co- kolwiek okolicznościach chcę podać do wia- domości fakt pierwszorzędnej doniosłości. Do- hiesiono mi urzędowo, że delegacja nasza p-kojowa w Rydze o godz. 9. wieczorem po- łożyła podpis swój pod sprawiedliwym trak- tatem pokojowym po zwycięsko zakończonej wojnie. Traktat pokojowy podpisany w Ry- dzie zamyka okres krajowych zmagań, które obrzyliśmy polać ziemi naszej przemienią w pustynię, miliony ludzi naraziły na śmierć lub piekielne męki i udreczenia, cofnęły natural- ny rozwój kultury i gospodarstwa w całej Europie. Wierzymy, że z tą chwilą nie tylko Polska, która została wojną najciężiej dotknię- ta, ale cała Europa wesła nareszcie w u-

pragniony przez nią stan pokoju tak potrze- bny dla uleczenia ran zarychanych przez woj- nę i utrwalenia zdobyczy demokracji, oku- pionej wielkimi ofiarami oraz wytworzenia nowego porządku na gruzach zdrutowanych wojną państw zaborczych Europy. Pokój ten ponadto jest dalszym świadectwem, iż państwo polskie ma w sobie te siły wewnętrzne, które stanowią o niewzruszalności odzyskanej nie- p- dległości. Traktat Ryski jest silnym ogni- wem w łańcuchu wysiłków narodu dla obro- ny państwowych ram Rzeczy. Wschodnie gra- nice państwa ustala traktat Ryski w sposób zdecydowany usuwając wszelką wątpliwość, bo ustala je na podstawie ugody między in- teresowanymi stronami.

Obecnie naród polski wystąpi z całą e- nergią, którą dotąd musiał zużywać dla o- brony swego bytu, do wytrwałej pracy na każdym polu i powiększenia dóbr kultural- nych dla dobra naszego i dobra ludzkości.

Przemówienie prezydenta publiczne pr- e- rywała wielokrotnie oklaskami. Po pr- em- wieniu odegrano hymn narodowy. Wśród pu- bliczności rozlegały się długotrwałe okrzyki na cześć Naczelnika Państwa, prezyd. min. i marszałka Seimu. Urządzono także owacy ob- ecnym na przedstawieniu przedstawicielom dyplomatycznym państw Ententy, w szczegól- ności zaś przedst. Francji. Na żądanie pu- bliczności orkiestra zagrała Marsylankę i po- wtorzyła Hymn narodowy.

Kapitulacja Kronsztadu.

Helsingfors. (Pat). Uchodźcy, którzy przybyli dziś z Kronsztadu na Teroki o- wiadają, że rozpoczął się generalny szturm na Kronsztad. Atak był przygotowany od- wczesnych rannych godzin przez niszczący o- gień artyleryjski. W 3 godziny później bol- szewicy zaatakowali Oranienbaum idąc po- drodze. Równocześnie Chiriczacy zaatakowali w kierunku Siestrocjeka. Wedle rozmaitych wa- domości Kronsztad już upadł.

Helsingfors. (Pat). 800 uchodźców, którzy przybyli do Finlandy donoszą, że Kron- szad kapitulował.

Helsingfors. (Pat). Powstańcy ewa- kuowali Kronsztad, wysadzili poprzędko w powietrze okręty wojenne „Petropawłowski” i „Sewastopol”. General Kozłowski przybył do Finlandy.

w warunkach konsolidacja gospodarstwa, zrosnie- cie w jedną całość dzielnic Polski, a nade- wszystko zaspokolenie wszystkich zamieszku- jących państwo narodowości w jedną twórczą, równomiernie w obrębie państwa równopra- wioną i na dole i niedale jej związaną społeczność przostawiano bardzo wiele, bo pra- wie wszystko do życia.

W uchwalonej konstytucji wiele jest nie- jasności i niepewności ujawniającej ten stan fermentacji wewnętrznej państwa. Przeważa- jąca ilość ustępów przeważająca ilość por- tawek przeszła tylko kilku głosami większości. Obecny stosunek liczebny reprezentantów stronnic w nie odpowiadają faktycznemu ukła- dowi sił społecznych i narodowych w pa-

stwie. Już przyszłe wybory okażą zapewne zgo- ła odmienną konfigurację polityczną, której ideałów i programów konstytucja z 17. mar- ca nie zaspokoi. Ale sam fakt, iż ostatecznie oddało na obecny konglomerat konstytucyj- ny swoje głosy wiele bardzo posłów opo- zycyjne w bec-iej ajmując e- stanowisko, świadi, czy, iż konstytucja ta z wszystkimi błędami i niekonsekwencjami przecież w części przynajmniej zaspokoiła tęsknotę ogółu za pew- ną normę, za fundamentem, na którym o- pra się dążenia do rozwiązania trudnych pro- blemów-bytu państwowego na zdrutowych, no- woczesnych, całą ludność zadawających pró- stawach.

Najprzedniejszy
Kuszczo roślinny
Koflataja 7, II. p.

D NUT
i, Romanowicz 11
tworzy w wszelkich działach
na prowincję. 3527-3
ki ślubne!
Guttermann, Sykstuska 14



Najlepsza
Pastę do obuwia

Wódz chemiczna
k i Spółka
Łoneczna 2.

WYZYSKIEM.
LANTY
oto, srebro, złote
perły, płaci
sze ceny
N. Sykstuska 14.
WYZYSKIEM.
Gerszon Zipper.
Kopernika 11.

CHWILA

Cena egzemplarza 5 Mk.

Dziennik dla spraw politycznych, społecznych i kulturalnych.

REDAKCJA: PASAŻ HAUSMANA 8. — ADMINISTRACJA: PASAŻ HAUSMANA 3, I p.

Należność pocztową opłacono ryczałtem. Telefon Nr. 322. KONTO CZEKOWE Nr. 142.254.

PRENUMERATA: Miesięczna we Lwowie 120 Mk. — zamiejscowa 130 Mk. — zagr. 180 Mk.
 CENA OGŁOSZEŃ: Zwyczajne ogłoszenia za wiersz jednoszp. nonp. 6 Mk. (8 M.) nadesłano i nekrologia za wiersz dwuszp. nonp. 2 Mk., (24) komunikaty i wiadomości po kronice w tekście i przed kr. 40 Mk., (60) ogłoszenia na pierwszej stronie 60 Mk., (80) gratulacje i zawiadomienia zaręczynowe i ślubne za wiersz nonp. 20 Mk., najmniej 5 w. — 100 Mk. Drobne ogłoszenia: za słowo: 3 Mk., matrymonialne prywatna koresp. 5 Mk., kupno - sprzedaż: 350 Mk. • Hu- stym drukiem podwójnie, paski na stronach tekstowych obłoża się według taryfy nadesłanego. — Wszystkie ogłoszenia w soboty i święta żyd. o 50% drożej. Ceny w nawiasach odnoszą się do ogłoszeń zamiejscowych

Lud żydowski i inteligencja.

(t). Znamienne jest, że w czasach rozstroju, w chwilach wynaturzenia ustroju społecznego zyskuje zwykłe na sile demagogia, która stara się zazwyczaj osłabić etyczne podstawy wszelkiej organizacji mas a się swoją buduje na hasłach brutalnych i prymitywnych, łatwo dostępnych i również łatwo zgubnych dla duszy ludu. Ten zgrzyt sięgający po władzę podległą w każdym kierunku ochlokracyi ciągnie się nieprzerwanie przez dzieje w postaciach fałszywych proroków i brutalnych trybunów wszystkich ludów i warstw. On rozkołysał fale antysemityzmu w krajach wschodniej Europy, on to z wrzaskiem: „dojaj gramotny!” na ustach burzył w bolszewii dzieło kultury, on ubiera piękna z natury istotę narodowości w brudną szatę nacjonalizmu i szowinizmu, zjawia się zawsze z niemasycącym głodem potęgi i władzy, gdy chodzi o wybór najlepszych, prawdziwych kierowników działalności społecznej ludu narodowej. Na zewnątrz noszą te hasła bardzo popularną i pozornie n. by dobrze skrojoną sukienkę. Mówi się do proletariatu, że jedynym jego przedstawicielem może być robotnik, do ludu wiejskiego, że chłop, do ciemnej, nieświadomej masy, że może nim być tylko ktoś, który w niej tkwi. Przy bliższym atoli wejrzeniu w demagogiczną robotę, uwidatnia się cała pozorność, cały fałsz tych hasła, które wywołaniem wzburzenia namietności tłumów torują tylko drogę najbardziej zgangrenowanemu elementowi.

Żydostwo wschodniej Europy, żydostwo polskie było dotąd do tego procesu wolne. Tragiczne wypadki skonsolidowały je, odrzuciły odeń pieśń wszystkich fałszywych orędowników ich interesów. Tak asymilacja jak i demagogia pochowały się do mysz dziur w chwilach, gdy lud żydowski toczył swą walkę o magię życia, o egzystencję. Frontu przeciw inteligencji — na chlubę, żydostwa zamaczyć to należy — dotąd nie było.

Czy inteligencja spełniła swe zadanie? Jeżeli ograniczymy się do Wschodniej Galicji — odpowiedź musi wypaść pozytywna. Wszystko, co w dziedzinie organizacyjnej, kulturalnej i społecznej w ostatnich trzech latach zrobiono — a zrobiono nie mało — jest dziełem inteligencji żydowskiej. W smutnych dniach listopadowych stanęła ona natchnioną na placówkach obronnych i jej to wyłącznie ma ludność żydowska do zawdzięczenia, że wiele ciężkich burz zagrażających doli ludu żydowskiego potopem, przeszło bez większych szkód nad domem żydowskim, sprawy tej ludności brała z reguły prawie z pieszczerką własnego interesu — i dziś stoi niemal jako najbardziej fundowana, na najbardziej możnych kruchych podstawach materialnej egzystencji wśród ciężkich obecnych warunków bytu. A chociaż i ona mogła być spełnić znacznie więcej, niż zapowiadała, chociaż i ona stoi moce znacznie niżej poziomu, wymagane przez tyraniczne postulaty dzisiejszego dnia, przyczyna tego jest ta, że i ona i inteligencja żydowska jest przeciw tylko obiektem ewolucji i w swojej drodze ewolucyj-

Rząd węgierski uznaje Karola prawowitym monarchą Węgier.

Berno. (Pał). Szwajc. Agencja prasowa donosi: Potwierdza się wiadomość, że rząd węgierski zawiadomił szwajcarską radę związkową, iż uznaje króla Karola za prawowitego monarchę Węgier, któremu wpływy zewnętrzne nie pozwalają na wykonywanie obowiązków panującego. Z tego powodu rząd węgierski uprasza radę związkową szwajcarską, aby pozwoliła Karolowi na pobyt na ziemi

szwajcarskiej. Szwajc. rada związkowa po zbadaniu wszystkich wchozących w rachubę względów, powodując się wyłącznie interesami Szwajcaryi, powzięła decyzję w tej sprawie.

Berno. (Pał). Hawas. Rada związkowa rozważyła prośbę rządu węgierskiego w sprawie zezwolenia b. królowi Karolowi na pobyt w Szwajcaryi. Rada postanowiła odrzucić powzięcie decyzji w tej sprawie.

Polska nie obejście konferencji w Brukseli.

Warszawa. 13. kwietnia (tel. wł. eg.) Jak słychać zamierza rząd polski wstrzymać się od obeśnienia konferencji brukselskiej. Przyczyną tego ma być stanowisko rządu kowieńskiego, który obawia się, że ewent. wynik konferencji będzie niepożądany. Formalnie zaś odroczenie wyjazdu delegatów na konferencję w Brukseli usprawiedliwia się koniecznością wymiany dokumentów ratyfikacyjnych.

Dr. Billński w Porto-Rose.

Warszawa. 13. kwietnia (tel. wł. eg.) Na konferencji w Porto-Rose reprezentują rząd polski obok Dra Okęckiego, także były min. skarbu Dr. Leon Billński.

Konferencja dla spraw uchodźców ukr.

Warszawa. 13. kwietnia (tel. wł. eg.) Rozpoczęła się tu konferencja dla spraw uchodźców ukraińskich. Galicję wschodnią reprezentują Dr. J. Parnas i Dr. Silberschein.

Protest Ukraińców przeciwko traktatowi ryskiemu.

Paryż. (E. E.) Radio. Przewodniczący komitetu ukraińskiego Markotun wystosował do Rady Ligi Narodów oraz do rządów państw koalicyjnych pismo, protestujące przeciw traktatowi ryskiemu, jako rzekomo niezgodnemu z warunkami etnograficznymi.

nej zwalczać musi i tłumić to różnorodność, które od wewnątrz i od zewnątrz ją godniwa.

Dziś śmiać jeszcze demagogiczne hasła, pragnące siac nieporozumienie pomiędzy ludem żydowskim a inteligencją, która jest jego częścią, chociaż nie brak oznak, że nadra się już budzi. Pos. Thou zwrócił niedawno w „Nowym Dzienniku” uwagę, że nawet na ziemi, która ma być ziemią odrodzenia żydostwa, pracują ludzie, którzy miasto szlachetności pomiędzy wszystkimi odłamami, wszy-

Konferencja w sprawie odbudowy gospod. żydostwa w Polsce.

Warszawa. 13. kwietnia (tel. wł. eg.) W Warszawie otwarto konferencję zwołaną przez Joint w sprawie odbudowy gospodarczej. Reprezentowane są Lwów, Kraków, Warszawa, Białystok, Brześć Litewski i Wilno. Jako przedstawiciele Galicji przybyli najazd ze Lwowa pp. Dr. Somerstein, Dr. J. Parnas, inż. Reiss, Dr. Insler, Drowa Klaffenowa, i Dr. Zygfryd Bach, Dr. Nichtberger z Krakowa, Dr. Kornhäuser z Jasła. Konferencję zagał dyr. wydz. Odbudowy p. Landesco, poczem zabrał głos Dr. Bogen, który stwierdził, że tymczasem akcja odbudowy została zlikwidowana, a dalszą akcję odbudowy prowadzić będzie p. Landesco. Konferencja podzieliła się na 8 sekcji. W sprawie sekcji kredytowej nie doszło do porozumienia, ponieważ część delegatów była za utworzeniem centralnego instytutu finansowego w Warszawie. Niektórzy z delegatów żądali kreowania oddzielnych instytutów finansowych w poszczególnych okręgach. Instytuty te miałyby być związane z centralnym instytutem w Warszawie.

Rekonstrukcja gabinetu węg.

Budapeszt. (Pał). Dzienniki donoszą, że przesilenie gabinetowe zostało zażegnane i że nastąpi tylko mała rekonstrukcja gabinetu. W miejsce ustępującego Dra Grata o- bejmie tekę ministerstwa spraw zagranicznych prezydent ministrów Teleki. Ministrem spraw wewnętrznych zostanie mianowany poseł Stefan Kezko. Zgromadzenie narodowe zwołane zostanie na piątek i sobotę.

skłami kierunkami żydostwa, wyobrazniają różnice i próbują kopać przepaść. Objawy te także zaznaczają nie wstydliwe na razie i nie pewnie i u nas. Ale wystarczy tylko zwrócić uwagę na źródła, zjadł nic tej Aryadny się snuje, aby dojść do kłębka. Oparcie się tymi tendencjom stałoby zawsze o moralność tej żyłnie narodu i ludu, który bez świadomej i prawdziwie moralnej warstwy inteligencji, jest zawsze tylko niezdolnym do samobroli, do organizacyi, do idealnych odruchów — tłumem.

CHWIŁA

Cena egzemplarza 5 Mk.

Dziennik dla spraw politycznych, społecznych i kulturalnych.

REDAKCJA: PASAŻ HAUSMANA 8. — ADMINISTRACJA: PASAŻ HAUSMANA 3, I p.

Wartość pocztową opłacono ryczałtem. Telefon Nr. 322. KONTO CZEKOWE Nr. 142,254.

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 120 Mk., — zamiejscowa 150 Mk. — zagr. 180 Mk.
 CENA OGŁOSZEŃ: Zwyczajne ogłoszenia za wiersz jednoszp. nonp. 6 Mk., (8 M.) nadestane i nekrologia za wiersz dwuszp. nonp. 2 Mk., (24) komunikaty i wiadomości po kronice w tokółce i przed kr. 40 Mk., (50) ogłoszenia na pierwszej stronie 60 M., (80) gratulacje i zawiadomienia zaręczynowe i ślubne za wiersz nonp. 20 Mk. najmnie 5 w. — 100 Mk. Drobne ogłoszenia: za słowo: 3 Mk., matrymonialne przywina ko- resp. 5 Mk., kupno - sprzedaż: 5-60 Mk. - dużym drukiem podwójnie, paski na stronach tekstowych oblicza się według taryfy nadanego. — Wszystkie ogłoszenia w soboty i święta tyż. o 50% drożej. Ceny w nawiasach odnoszą się do ogłoszeń zamiejscowych

O los Galicyi Wschodniej.

O terażniejszym zastoju w handlu.

Na prośbę naszą o wypowiedzenie swolch zapatrywań w tej sprawie skreślił dyr. Emil Graescheid następujące uwagi:

Po długim, niestety zbyt długotrwałym okresie konjunktury wojennej jesteśmy obecnie świadkami pewnych zjawisk w życiu gospodarczym a w szczególności w handlu, które zdają się wskazywać na zmianę ciężkich stosunków dzisiejszych i — jak sądzę — na poprawę tychże stosunków. Ten mój optymizm opiera się na przekonaniu, że rabunkowa gospodarka wojenna, która może nigdzie nie wystąpiła tak jaskrawo jak w dziedzinie komercyjnej, musi zniknąć z nastaniem stosunków pokojowych i ustąpić miejsca rozwojowi normalnemu, prowadzącemu do rozwinięcia wszystkich sił produkcyjnych i do uzdrowienia organizmu gospodarczego kraju. Oskutek wojny tak ciężko dotkniętego. Oczywiście nie może dokonać się tego rodzaju przejście od stosunków złych do dobrych w dnia na dzień; byłoby też błędem wyobrażać sobie, iż bieg wypadków na bliższych czasach będzie prosto przedłużeniem stosunków przedwojennych. Polityczne i społeczne skutki wojny muszą bowiem niewątpliwie a w dziedzinie gospodarczej w przyszłości zna- leść swój wyraz.

Od pewnego czasu zapanowała w dziedzinie handlu hurtowego i detalicznego pewna stagnacja; to też spotykamy się często z pytaniami, czy jest ona zjawiskiem przejściowym, czy też wynikiem rozwoju, o którym wyżej wspominałem. Powierzchniowo, choćby przyjrzenie się zjawiskom w obrocie handlowym na rynkach światowych wystarcza, by dostrzec się związku pomiędzy naszym dzisiejszym stanem rzeczy a temi zjawiskami, które tensamem przestają mieć charakter lokalny. Oczywiście stosunki u nas są inne niż na zachodzie, gdzie likwidacja wojny rozpoczęła się już przed przeszło dwoma laty, podczas gdyśmy my w tym okresie musieli zdo- bywać się na największe wysiłki wojenne. Okoliczność ta odracza na czas późniejszy naszą odbudowę, która atoli pod wpływem rozwoju gospodarczego krajów zachodnich postępować będzie w tempie stosunkowo szybszym, niż to miało miejsce w tamtych krajach. Od czasu zakończenia wojny poczynił produkcya światowa ogromne postępy, którym nie mógł jednakowoż nadążyć eksport, ponieważ stały temu na przeszkodzie opłakane stosunki walutowe w wielu krajach importowych. Ponadto u nas, jako w państwie ostatnią woj- nę prowadzącym, gospodarka wojenna opierać się musiała przeważnie na imporcie ma- teryału wojennego i środków żywności. Z tego względu mogły się ceny wszystkich artykułów handlowych utrzymać u nas dłużej niż gdzieś indziej, na niezmiernie wysokim

Sejm ratyfikował traktat ryski.

Min. Grodzicki zachwiany? — Porachunki p. Daszyńskiego z rządem Witosa.

Warszawa, 15. kwietnia (tel. wł. eg.) Sejm ratyfikował traktat pokojowy z Rosją sowiecką. Wobec tego, że marszałek nie zwrócił się do Izby z zapytaniem, czy którykolwiek z posłów nie sprzeciwia się ratyfikacji, ogół może odnieść wrażenie, że ratyfikacja nastąpiła jednogłośnie. Tymczasem, jak wynika już z deklaracji posła Hirschhorna stronnictwo ludowców żydowskich oświadczyło się przeciw ratyfikacji. Tak samo poale-syonista p. Szypper. Natomiast posłowie syonistyczni wstrzymali się od głosowania. Rabini Halpern i Perlmutter nie przybyli na posiedzenie.

Z posiedzenia dzisiejszego zasługują na uwagę jeszcze 2 momenty: Korzystając z dyskusji nad uregulowaniem podatków od spozycia uchwalił Sejm jednogólną rezolucję, wzywając ministra aprowizacyi do cofnięcia ograniczeń aprowizacyjnych, które godzą przeważnie w mniej zamożne

warstwy. W każdym innym parlamencie minister po takiej uchwale, równającej się votum nieufności podałby się do dymisji. Czy zrobi to p. Grodzicki należy wątpić.

Drugi moment dotyczy utrzymania stanu wyjątkowego w państwie. Z tej okazji zabrał głos leader P. P. S. p. Daszyński, który w właściwy mu sposób niezwykłe zjadliwie zaatakował rząd Witosa, nazywając go rządem spryciarzy. Atakując min. Skulskiego powołał się na słowa Cavoura, iż rządząc stanem wyjątkowym potrafi każdy osioł. Rząd obecny uważa Sejm i społeczeństwo za głowy baranie. Wobec tego nie zadał sobie nawet trudu odpowiednio umotywić potrzeby stanu wyjątkowego. Mówie p. Daszyńskiego, która miała charakter agitacyjno-wyborczy przysłuchiwali się nie tylko posłowie sejmowi ale także członkowie rządu z niesła- bnącem zainteresowaniem.

W sprawie gwałcenia wolności sumienia ludności żydowskiej.

Warszawa, 15 kwietnia (tel. wł. eg.) Na piątkowym posiedzeniu sejmu poseł Thon i tow. wnieśli interpelacje do prezidenta ministrów w sprawie gwałcenia wolności sumienia ludności żydowskiej i w sprawie nieodpowiadania przez rząd na interpelacje posłów żydowskich.

Pettura uznaje konieczność traktatu ryskiego.

Warszawa, 15 kwietnia (tel. wł. eg.) W sejmie zjawiła się delegacja rządu Pettury z p. Rzepeckim na czele i złożyła wizyty marszałkowi Trąpczyńskiemu i wicemarszałkom. Delegacja wyraziła sympatyę dla Polski i uznała konieczność traktatu ryskiego.

poziomie. Ale ostatecznie i u nas wojna ma się ku końcowi. Setki tysięcy rak złożyło broń i chwytą się obecnie pluga lub młota. Powstają wielkie przedsiębiorstwa przemysłowe. I my poczynamy pracować, a dzięki temu usuwamy nieufność zagranicy do nas, którą mamy w pierwszym rzędzie do zawdżczenia naszej walucie. Zwycięzająca na całym świecie fala niskiej ceny, która wielokrotnie przyni- muje wprost formy kryzysu, nie może się za- trzymać przed naszymi granicami. Jeżeli nie przyjęła ona u nas dotąd takich kształtów jak zagranicą, to głównie dlatego, iż pominały niektóre gałęzie, nie rozporządzamy taką ilością zapasów towarowych, jak inne kraje. To też tak niekorzystnie w ostatnich czasach kształ- tujący się kurs naszej waluty, bojkot z strony Niemiec, ograniczenia obrotu i niektóre inne okoliczności okazały się wprost szczęściem dla naszego kupiectwa. Będzie ono bowiem obec- nie w możności po zróżnicowanych warunkach stopniowo odprzedawać swe zapasy, nie znajdzie się atoli w położeniu przymusowego zrzucenia towarów za każdą cenę. Nie mogą atoli pominać tej okoliczności, iż poważną konkurencyą dla kupiectwa naszego będzie zagra- nica, importująca znaczne zapasy towarów do

kraju i dostarczająca ich wprost organiza- cyom konsumentów.

Gdy tedy stagnacja w handlu nie jest zjawiskiem wyjątkiem naszego kraju i gdy uzasadniona jest nadzieja, iż jej dalszy prze- bieg nie przyberze form gwałtownych, spo- dziewam się, że zdrowy kupiecki instynkt nie pozwoli naszemu kupiectwu zamknąć oczy na wyżej nakreślone fakty i nie stłoni je do wy- należenia wczas jeszcze drogi dla przejścia do nowych stosunków handlowych choćby na- wet z pewnym uszczerbkiem dla siebie. I nie ulega to dla mnie wątpliwości, iż uda się to o wiele łatwiej kupcom dawnej daty, zawo- dowym solidnym i głównym, niż tej wyrosłej w czasie wojny, jak grzyby po deszczu, masie kupców przypadkowych, będących typowym wytworem wojny. Łowiaczy w mętnej wodzie zaczyna być już dość ciasno. Zaan- gazowani na sto stron znajdują się obecnie przy coraz ciasniejszych polach zbytu w cią- głej gonitwie za kredytami, by móc nadążyć płatym swym zobowiązaniom lombardowym. W wyjątkowych bowiem tylko wypadkach u- lokowali oni swe tak łatwo zdobyte zyski w swych interesach hkupieckich. Po większej czę- ści wycofali je z ryzykownych interesów jak

CHWIŁA

Cena egzemplarza 5 Mk.

Dziennik dla spraw politycznych, społecznych i kulturalnych.

REDAKCJA: PASAŻ HAUSMANA 8. — ADMINISTRACJA: PASAŻ HAUSMANA 3, I. p.

Wale. włość pocztową opłacono ryczałtem. — Telefon Nr. 322. KONTO CZEKOWE Nr. 142.254.

PRENUMERATA: Miesięcznie w Lwowie 120 Mk., — zaliczowa 130 Mk. — zagr. 180 Mk.
CENA OGŁOSZEŃ: Zwyczajne ogłoszenia za wiersz jednoszp. nonp. 6 Mk., (8M.) nadane i nekrologia za wiersz dwuzsp. nonp. 2) Mk., (24) komunikaty i wiadomości po kronice w tekście i przed kr. 40 Mk., (60) ogłoszenia na pierwszej stronie 60 M., (80) gratulacje i zawiadomienia zaręczynowe i ślubne za wiersz nonp. 20 Mk. najmniej 5 w. — 100 Mk. Drobne ogłoszenia za słowo: 8 Mk., matrymonialne prywatna k. resp. 5 Mk., kupno - sprzedaż: 500 Mk. (tym samym drukiem podwójnie, psaki na stronach tekstowych oblicza się według taryfy nadanego. — Wszystkie ogłoszenia w soboty i święta zyd. o 50% drożej. Ceny w nawiasach odnoszą się do ogłoszeń zamiejscowych

Sprawa gospodarczej odbudowy Żydów w Polsce.

W dniach 12-16 kwietnia 1921 obradowała w Warszawie pod przewodnictwem p. Landesco, dyrektora działu odbudowy „Joint Distribution Committee”, pierwsza konferencja gospodarczej odbudowy Żydów w Polsce.

Przybyli delegaci Kongresówki i Włta, Galicyi wschodniej i zachodniej, Wołyńa i ziem krakowskich, wszyscy zbrojni w materiały statystyczne i wielkie plany.

Pierwsza to była konferencja poświęcona zagadnieniom gospodarczo-społecznym w chwili gdy nas bracia z Zachodu uświadamili sobie, że miliony, wydane na cele czysto charytatywne, nie przyniosły żadnego pozytywnego rezultatu, gdy kierownicy tegoż społeczeństwa uwadnili ogrom demoralizacji, jakiego dokonała akcja czysto filantropijna.

Konferencja miała przebieg bardzo poważny, była konferencja pracy, a nie debat doktrynerskich. I tak być musiało, bo zesłali się pracownicy społeczni, świadomi swych celów i zamierzeń.

Nie było swarów politycznych, ani rozdźwięków klasowych.

Ciężkie położenie gospodarcze Żydów w Polsce wytworzone stosunkami zewnętrzными i wewnątrz, wypadkami wojennymi, to kołem gospodarczym i wadliwą strukturą gospodarczą i cała żydowska, wskazywało wszystkim uczestnikom konferencji kategorią imperatywną konieczność konsolidacji i koncentracji zjednoczenia wszystkich sił by przy pomocy braci amerykańskich rzucić fundament pod gmach gospodarczej odbudowy.

Hasło gospodarczego przewrastrowienia stanęło na pierwszym planie. Wszak największą bolączką, rakiem naszego gospodarczego życia była jego jednostronność, hipertrofia w handlu brak produktywności, wielka moc tzw. „Luftexistenzen”, które zniżały na powerchni lada podłuch wiaru. Uwagi te najsilniej w swoich wnioskach i przemówieniach delegaci wschodniej Galicyi i Włta, ale i ci stanęli na gruncie realnych stosunków i podnieśli, że dla tychże stosunków i dla braku odpowiednich funduszy przewrastrowienie w kierunku odciążenia handlu i skierowania jednostek czynnych w zawodach przesyconych względnie wogóle zawodowo-niecznych do rzemiosła i rolnictwa, nie może nastąpić momentalnie i masowo.

Przewrastrowienie odbyć się może jedynie przez młodzież i dla młodzieży.

Materiału ludzkiego jest podstatkiem: dziesiątki tysięcy sierot wojennych, rzesze młodzieży szkół średnich przed krótkim stanęło widmo proletariatu inteligentcy.

Należy tę młodzież skierować do pracy fizycznej, do zawodów praktycznych, do rzemiosła i rolnictwa przez założenie dla nich szkół i kursów rzemieślniczych, warsztatów wzorowych i farm, internatów dla terminatorów.

Rozbudowa szkolnictwa zawodowego — wedle referatów inżyniera Klebanowa i p. dr. Cecylii Klaffenowej ze Lwowa — na tej płaszczyźnie spotkali się wszyscy uczestnicy konferencji, wczem uchwalono na cel ten przeznacze

Dalsze represye wobec Niemiec.

Hythe. (Pat.) Narady Brianda i Lloyda Georgea odbywają się w dalszym ciągu. Dziś odbyła się narada ogólna, z kolei nastąpić dyskusja nad propozycją Francji w sprawie działania ekonomicznego i wojakowego w zagłębiu Rury, co do których Barthelote złożył już memorandum. Między Briandem a Lloydem George'm panuje najzupełniejsza zgodność przekonań co do konieczności zmuszenia Niemiec do niewolniczej zapłaty odszkodowań.

London. (Pat.) Korespondent Hawasa donosi, że konferencja Lloyda Georgea i Brianda skończyła się o godzinie 6-ej wieczorem. Ogólne wrażenie było zadowalające. Postanowiono, że Rada Najwyższa zbierze się w najbliższą sobotę w Paryżu. Gdyby jednakowa sytuacja strajkowa w Anglii zmusiła Lloyda Georgea do pozostania w Londynie, konferencja odbędzie się w Londynie.

Paryż. (Pat.) Specjalny sprawozdawca Hawasa donosi z Hythe: Briand i Lloyd George obradowali w niedzielę w dalszym ciągu nad sprawą reparacji. Znawcy angielscy, złożyli sprawozdanie z ostatniej noty niemieckiej. Barthelote referował co do zasad postępowania w zagłębiu Rury. Lloyd George wyraził kilkakrotnie sympatię dla Francji, która ciągle jeszcze czeka na wyrocznie przez Niemcy, zobowiązań, co do odszkodowań. Pomiędzy Lloydem George'm a Briandem panuje zupełna zgoda, co do głównego przedmiotu konferencji, mianowicie co do konieczności zmuszenia Niemców do placenia bez żadnej dalszej zwłoki.

Berlin. (Pat.) Poniedziałkowe pisma berlińskie donoszą, że konferencja w Hythe stwierdza zupełną zgodność zapatrywań obu premierów, w sprawie zastosowania dalszych środków przymusowych wobec Niemiec, zwłaszcza co się tyczy okupacji zagłębia Rury. Z tego też powodu zdenerwowanie w Berlinie spotęgowało się. Społeczają się, że da

się to odczuć bardzo silnie na dzisiejszej giełdzie berlińskiej. Już od kilku dni kurs marki niemieckiej, wobec dewiz zagranicznych, znacznie się obniżył.

Paryż. (E. E.) Radio „Temps” zamieszcza depeszę z Hythe, donoszącą, że L. George w odpowiedzi Barthelotowi wyraził co do żądań francuskich pewne zastrzeżenia, lecz oświadczył, iż rozumie zupełnie przyczyny, dla których opinia publiczna we Francji domaga się zaspokojenia pewnych żądań, których dotychczas Niemcy nie wypełniły. Trzeba jednak brać pod uwagę nietylko istotną słabość rządu niemieckiego, lecz również i to, że w różnych krajach należących do ententy pownie sferą wyrażają wiele zastrzeżeń co do rodzaju sankcji, mających być zastosowanymi do Niemiec. Jest to aluzja L. Georgea do stanowiska zajmowanego w tej sprawie przez angielską partję pracy. Dalej wyraził L. George zdanie, że opinia amerykańska, która obecnie zdaje się być usposobiona życzliwie dla żądań mocarstw sprzymierzonych, mogłaby zająć stanowisko mniej przychylnie, gdyby w stosunku do Niemiec uchwalono środki zbyt surowe. Tak z tego oświadczenia widać, że L. George skłania się w kierunku ucywienia ostatniej próby pojednawczego załatwienia sprawy odszkodowań.

London. (Pat.) Wolff „Observer” donosi, że L. Georgeowi wręcono memoriał podpisany przez Asquitha, Roberta Cecila i Barnesę z wezwaniem, by L. George użył swego wpływu przeciwko użyciu nowych zarządzeń wobec Niemiec.

Berlin. (E. E.) „Voss-Zeit” zamieszcza depeszę swego korespondenta londyńskiego, który podaje wiadomość o źródle wiarogodnych, że Anglia zaagrobuje sankcje według projektu francuskiego, o ile Niemcy nie przedstawia najrychlejszast nowych możliwości do przyjęcia propozycji.

Bolszewicy skupują markę polską.

Warszawa w. 25 kwietnia. (Tel. w. eg.) Z Rygi telegrafują, że agenci tamtejszego przedstawicielstwa sowieckiego usilnie skupują polską walutę. Wiadomość ta znajduje się w związku z przyjazdem licznych misyj sowieckich do Polski.

Zalesianie niepopularnych urzędów

Warszawa. (E. E.) Na najbliższym posiedzeniu Rady ministrów omawiana ma być sprawa zniesienia ministerstwa aprowizacyi, Puzappu i urzędu walki z lichwą.

Pożyczka polska w Ameryce.

Warszawa w. 25 kwietnia. (Tel. w. eg.) Jak słyhać usiłowania ministra Steczkowskiego, zaciągnięcia pożyczki w Ameryce mają się znajdować na dobrej drodze. Realizacja pożyczki nastąpi w drugiej połowie b. r.

Porozumienie polsko-żydowskie.

Warszawa w. 25 kwietnia. (tel. w. eg.) Dziś odbyły się konferencje przedstawicieli stronnictw żydowskich w sprawie wznowienia rokowań polsko-żydowskich. Nastroj uczestników był pesymistyczny.

Nowe projekty podatkowe.

Warszawa. (tel. w. eg.) Ministerstwo skarbu kończy przygotowywać projekt ustawy o wprowadzeniu podatku transportowego. Projekt ustawy w sprawie podatku z czynności obrotu giełdowego przedstawiony będzie w tych dniach Radzie ministrów.

Ministerstwo skarbu przedłożyło sejmowi projekt ustawy o podwyższeniu o 900% podatku gruntowego i domowego klasowego na obszarze b. Austrii.